

W 5 rocznicę śmierci Aleksandra Zawadzkiego

W piątą rocznicę śmierci Aleksandra Zawadzkiego naród polski uczcił pamięć tego wybitnego działacza polskiego ruchu robotniczego.

W Alei Zasłużonych na Cmentarzu Powązkowskim zebrali się w czwartek tysiące mieszkańców stolicy, przed stawiciele zakładów pracy i młodzieży. Przed grobem A. Zawadzkiego, na którym zapłonęły znicze – żołnierze Wojska Polskiego zaciągnęli warte honorową.

O godz. 11 kompania honorowa sprezentowała broń, odezwali się werble. Liczne delegacje złożyły wieńce.

Pierwszy, na którego czerwonej szarfie widniał napis: „Wybitnemu bojownikowi o Polskę Ludową – Komitet Centralny PZPR”, złożyła delegacja z Eugeniuszem Mazurkiewiczem – kierownikiem Wydziału Rolnego KC PZPR.

W imieniu Rady Państwa wieńce złożyła delegacja z Bolesławem Podedwornym – zastępcą przewodniczącego RP, a w imieniu rządu PRL – z ministrem Janem Kostrzewskim. (PAP)

W latach 80-tych człowiek wyląduje na Marsie?

Amerykański program badań kosmicznych

Jak wynika z informacji podawanych przez amerykańską NASA, szereg instytucji oraz zespołów uczonych opracowuje program badań kosmicznych na okres najbliższych 20 lat. Program ten jako jedna całość ma być jeszcze w roku bieżącym przedstawiony Kongresowi Stanów Zjednoczonych do zatwierdzenia.

Program nie jest jeszcze gotowy, znane są jednak jego poszczególne najważniejsze elementy. W zasadzie program ten składać się będzie najprawdopodobniej z czterech odrębnych części, czy ściślej mówiąc zadań.

Zadanie pierwsze będzie polegać na badaniu przestrzeni otaczającej nasz glob. Tu jako najważniejsze wysuwa się uśrednienie na orbicie okołoziemskiej jednej lub kilku stałych stacji badawczych. Stacje te spełniałyby również rolę punktu przesiadkowego w drodze do Księżyca. Projektuje się bowiem uruchomienie pomiędzy orbitą ziemską, a księżycową ruchu wahadłowego, obsługiwane przez rakietę, która nie będzie lądować ani na powierzchni Ziemi, ani na powierzchni Księżyca.

Zadanie drugie – to dalsze badanie powierzchni Księżyca. Na razie planuje się jedynie do prowadzenie do końca programu Apollo, zakończenie go w 1972 roku. Następny program opracowano by dopiero po roku 1970 w zależności od materiałów zebranych w toku programu Apollo.

Tymczasem przewiduje się loty pojazdów Apollo z nume-

Dokończenie na str. 2

Willy Brandt o Wspólnym Rynku

Zachodnioniemiecki minister spraw zagranicznych Willy Brandt oświadczył, iż Niemcy zachodnie nie będą wywierać bynajmniej presji na Francję, by przyspieszyć rozbudowę „Wspólnego Rynku” i przyjąć do EWG Wielką Brytanię i inne kraje, które się o to ubiegają. Brandt wyraził nadzieję, że Francja wkrótce zaniecha bojkotu spotkań Unii Zachodnioeuropejskiej – instytucji, która jego zdaniem, mogłaby być wykorzystana do podjęcia próby rozszerzenia współpracy politycznej. Brandt oświadczył, w wywiadzie dla „Corriere della Sera” że przyszła konferencja na szczycie krajów Wspólnego Rynku (propozycja nowa przez Francję), która przygotowała mają ministrowie spraw zagranicznych we wrześniu omówi problem, czy „szóstka” spotka się ponownie z Wielką Brytanią i jaki będzie tryb rozmów w sprawie przyjęcia nowych państw na członków EWG.

Brandt wypowiedział się za rokowaniami których celem byłoby przyjęcie przez państwa ubiegające się o udział w EWG praw i obowiązków członka Wspólnego Rynku.

Brandt wypowiedział się przeciwko projektowi utworzenia niezależnej europejskiej siły nuklearnej. Rzecznikiem tej koncepcji jest, jak wiadomo, przewodnicząca warskiej CSU boński minister finansów Franz Josef Strauss. (PAP)



POZNAN
PIĄTEK
8
SIERPNIA
1969

Wydanie AB
Nr 187 (7922)
Rok wyd. XXV
Cena 50 gr

Nie milkną strzały na Bliskim Wschodzie

Stan oblężenia w Gazie

Na liniach przerwania ognia między Izraelem a ZRA i Jordanią nie milkną strzały. W środę soldateska izraelska spowodowała kolejny incydent zbrojny w strefie Kanału Sueskiego. Artyleria egipska odpowiedziała ogniem. Wymiana strzałów trwała na całym odcinku od El Szatt do Tuflik.

Izraelscy piraci powietrzni ponownie wtargnęli w środę na terytorium Jordani, bom-

bardując miasta i wsie, m. in. przez prawie godzinę obrzucali bombami dwie wioski w prowincji Irbid.

Z Gazy napływają wiadomości o napiętej sytuacji w tym mieście. Okupowane przez wojska izraelskie miasto znajduje się niemal w stanie oblężenia.

Po ulicach Gazy krążą patrole żołnierzy izraelskich z automatami gotowymi do strzału. Na skrzyżowaniach ważniejszych ulic ustawiono gniazda karabinów maszynowych. Budynki zajmowane przez wojsko są silnie strzeżone i otoczone zasiekami z drutu kolczastego na całą szerokość trotuaru. Bramy i okna są zabarykadowane workami z piasku.

Gaza należy do miast, w których ludność arabska nie pogodziła się z okupacją izraelską. Niemal każdego dnia ruch oporu organizuje tu taj różne akcje. W ciągu ostatnich 2 dni dokonano tutaj 6 zamachów bombowych i aktów sabotażu, w wyniku których zabitych zostało wielu okupantów, w tym jeden major.

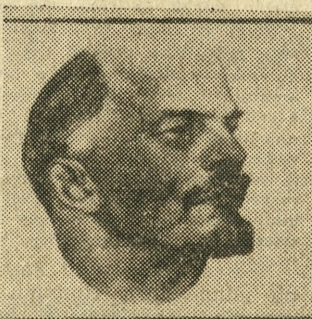
W biały dzień na bardzo ruchliwej ulicy miasta zaledwie 10 metrów od siedziby gubernatora wojskowego dokonano zamachu na restaurację, gdzie na tarasie znajdowała się grupa żołnierzy izraelskich. Bojownicy arabskiego ruchu oporu rzucili tam granat. Trzech żołnierzy zostało rannych.

Według danych władz izraelskich, w strefie Gazy przebywa obecnie 356 tys. Arabów. Znaczna ich część zapełnia obozy założone w pobliżu miasta.

Rząd Izraela spodziewa się otrzymać od Stanów Zjednoczonych nową partię sprzętu wojskowego – informuje w czwartek dziennik „New York Times”.

Powołując się na miarodajne źródła dziennik pisze, że ambasador Izraela w Waszyngtonie, Rabin, ubiega się o to, żeby Stany Zjednoczone dostarczyły Izraelowi następny partię samolotów wojskowych. Izrael domaga się od Stanów Zjednoczonych 80 bombowców typu „Sky Hawk”, oraz 25 nadźwiękowych myśliwców typu „Phantom”.

Dla uczczenia Włodzimierza Lenina



Dla uczczenia setnej rocznicy urodzin Włodzimierza Lenina poczta ZSRR wyda serię znaczków. Oto projekt jednego ze znaczków. CAF-PI—telefoto

Posiedzenie Komitetu Rozbrojeniowego

W czwartek odbyło się kolejne posiedzenie Komitetu Rozbrojeniowego. Po raz pierwszy uczestniczyli w nim przedstawiciele sześciu nowo zaproszonych do udziału w obradach państw – Argentyny, Węgier, Maroka, Holandii, Pakistanu i Jugosławii. Liczba państw biorących udział w obradach komitetu wzrosła obecnie do 25. Francja, będąca członkiem komitetu, nie uczestniczy w obradach. (PAP)

Uczestnicy X Zjazdu RPK rozpoczęli dyskusję

W czwartek rano rozpoczęła się na X Zjeździe Rumuńskiej Partii Komunistycznej dyskusja nad wygłoszonymi w dniu poprzednim sprawozdaniami. Delegaci poruszają problemy wewnętrznej i zagranicznej polityki RPK i jej programu budownictwa socjalistycznego oraz wyrażają poparcie dla propozycji ponownego wyboru Nicolae Ceausescu na stanowisko sekretarza generalnego KC RPK.

W południe zabrał głos przewodniczący delegacji KPR, sekretarz KC K. Katuszew. Jego pojawienie się na trybunie delegacji powitała oklaskami. Po nim przekazała pozdrowienia zjazdu przewodnicząca KP Hiszpanii Dolores Ibaruri.

Do Bukaresztu przybyło 5 dalszych delegacji zagranicznych dla udziału w obradach X Zjazdu RPK. Łącznie uczestniczy w obradach 71 delegacji zagranicznych.

W środę wieczorem oprócz referatu I. G. Maurera uczestnicy Zjazdu wysłuchali sprawozdania Centralnej Komisji Rewizyjnej wygłoszonego przez C. Pirvulescu oraz referatu na temat zmian w statucie RPK, wygłoszonego przez V. Trofina.

I. G. Maurer zreferował dyrektywy dotyczące planu pięcioletniego, na lata 1971–1975 i perspektywicznego planu rozwoju gospodarki rumuńskiej w latach 1976–1980.

Po nakreśleniu zmian strukturalnych w gospodarce rumuńskiej mowa oświadczył, iż osiągnięcie celów, do których zmierza kraj, wymaga nowych, istotnych kroków w dziedzinie rozszerzenia i zmodyfikowania aparatu produkcyjnego i ulepszenia struktury gospodarki narodowej. Projekt dyrektyw przewiduje utrzymanie widocznej od kilku lat tendencji zmniejszenia różnicy między tempem wzrostu środków produkcji a artykułów powszechnego użytku, zwłaszcza zlikwidowanie pozostawania w tyle przemysłu lekkiego i spożywczego.

Równocześnie mowa stwierdziła, iż podstawowe gałęzie gospodarki takie, jak energetyka, hutnictwo, budowa maszyn, przemysł chemiczny, będą nadal rozwijały się w szybszym tempie niż tempo wzrostu całego przemysłu.

W dziedzinie rolnictwa szczególną uwagę przywiązuje się do programu prac nawadniających, w myśl którego pod koniec planu pięcioletniego obszar nawadnianych ziem wzro-

Pompidou uda się do St. Zjednoczonych

Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem prezydenta Francji Georges Pompidou posiedzenie Rady Ministrów. Omawiano sytuację międzynarodową i sprawy związane z przygotowaniem 6-go planu rozwoju gospodarczego.

Na posiedzeniu tym prezydent Pompidou przyjął zaproszenie prezydenta USA Nixona do złożenia wizyty w Stanach Zjednoczonych. Zaproszenie to przekazał prezydentowi Francji podczas swojego niedawnego pobytu w Paryżu, doradca Nixona do spraw bezpieczeństwa Kissinger. Data wizyty prezydenta Francji zostanie uzgodniona między Paryżem a Waszyngtonem drogą dyplomatyczną. (PAP)

Do 10 bm. w Szczyrku odbywa się VI Festiwal Kultury Beskidzkiej. Liczni wczasowicze i mieszkańcy Podbeskidzia obejrzą występy zespołów ludowych, reprezentujących bogaty dorobek regionalny Żywiecczyzny – jej pieśni, tańce i stroje.

Na zdjęciu: występ Zespołu Pieśni i Tańca z Żywca. CAF – Jakubowski

Delegacja radziecka w Pradze

Do stolicy Czechosłowacji przybyła w środę na zaproszenie ministra obrony narodowej CSRS i szefa Głównego Zarządu Politycznego Czechosłowackiej Armii Ludowej grupa wyższych rangą pracowników politycznych radzieckich sił zbrojnych z członkiem KC KPZR, szefem Głównego Zarządu Politycznego Armii i Marynarki Radzieckiej gen. armii A. Jepsizewem na czele.

Podczas pobytu w Czechosłowacji goście radzieccy wymienią doświadczenia z pracy partyjnej i politycznej w wojsku i zapoznają się z życiem oddziałów Czechosłowackiej Armii Ludowej. (PAP)

Z Wietnamu Południowego

Atak partyzantów na bazę lotniczą USA

Partyzanci południowowietnamscy przeprowadzili w czwartek o świcie śmiały atak na amerykańską bazę lotniczą Cam Ranh, uważaną przez Amerykanów za najbardziej bezpieczne miejsce. Właśnie z tych względów w bazie tej dwukrotnie gościł prezydent Johnson podczas swych wizyt w Wietnamie Południowym w październiku 1966 i w grudniu 1967 roku.

Najpierw na bazę spadło 15 pocisków moździerzowych, a następnie oddział partyzancki przedarł się przez zasieki z drutu kolczastego i strażę, podrzucił w bazie kilka ładunków materiałów wybuchowych. Według oficjalnych danych jeden wojskowy USA zginął, a 99 zostało rannych. Komunikat dowództwa stwierdza, że wysokość strat wyrządzonych przez atak nie została jeszcze ustalona.

Drugą śmiałą akcją partyzancką było podłożenie w Sajgonie ładunku materiału wybuchowego pod kompleks dawnych gmachów rządowych. Eksplozja zniszczyła 10 budynków, 5 osób zostało zabitych, a 18 rannych.

Podano również oficjalnie, iż w środę Amerykanie stracili w Wietnamie Południowym 3 helikoptery i jeden myśliwiec bombardujący. W jednym z helikopterów zginęło 5 wojskowych USA znajdujących się na jego pokładzie.

Amerykańskie dowództwo wojskowe zakomunikowało, że w ubiegłym tygodniu zginęło w Wietnamie Południowym 139 żołnierzy USA oraz 276 wojsk sajskich.

Lotnictwo amerykańskie nadal bombarduje prowincję Wietnam Południowy, Superfortece „B-52” dokonały ubiegłej nocy 5 nalotów dywanowych na delcie Mekongu, prowincje położone wokół Sajgonu oraz na domniemane pozycje partyzanckie na Płaskowyżu Centralnym. (PAP)

Święto beskidzkiego folkloru



Nauka o przyszłości kraju

Realizacja postanowień V Zjazdu partii

Planowanie perspektywiczne i prognozy naukowe, to problemy pojawiające się ostatnio coraz częściej w wystąpieniach polityków, działaczy gospodarczych i społecznych.

W uchwale V Zjazdu PZPR i II Plenum KC partii, z naciskiem akcentuje się znaczenie badań prognozowych, wytyczających strategiczne kierunki rozwoju gospodarczego, społecznego i kulturalnego kraju. Nauka powinna bowiem wyprzedzać praktykę, otwierać nowe horyzonty, oszczędzić krajowi kosztownych i długotrwałych poszukiwań dróg postępu.

X Zjazd RPK

Dokończenie ze str. 1

Źnie przeszło trzykrotnie w porównaniu z obecną powierzchnią.

W dziedzinie inwestycji głów na uwagę położy się na budowie najpotrzebniejszych obiektów, a zwłaszcza na ukończeniu rozpoczętych już budów.

Następnie G. Maurer omówił zadania w dziedzinie rozwoju nauki i postępu społecznego podkreślając konieczność możliwie najszybszego wprowadzania do produkcji nowych wynalazków i usprawnień racjonalizatorskich.

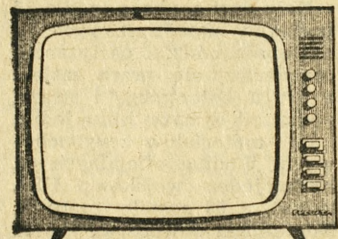
W dziedzinie szkolnictwa projekt dyrektury przewiduje obowiązkowe nauczanie dziesięcioletnie i zwraca uwagę na konieczność ciągłego uzupełniania wiedzy przez wszystkich ludzi pracy w związku z nieustannym rozwojem nauki i techniki.

Mówca zwrócił uwagę na coraz większe wzajemne powiązania krajów i narodów i rozwój współpracy między państwami.

W zakończeniu mówca stwierdził, że dyrektury rozwoju gospodarki narodowej przewidują, iż w roku 1980 gospodarka rumuńska zbliży się do poziomu rozwiniętego społeczeństwa przemysłowego.

PAP

WIELKA SPRZEDAŻ
z NAGRODAMI
telewizorów
FREGATA-19^c
SZECHEREZADA
IV-23^c



co 10 telewizor
zakupiony za gotówkę lub
na raty ORS
w sklepach ZURT i innych
branży radiotechnicznej
PREMIOWANY

NAGRODAMI
W POSTACI:

MAGNETOFONÓW
GRAMOFONÓW
RADIOODBIORNIKÓW
turystycznych
ZESTAWÓW PŁYT

Informacji udzielają —
sklepy ZURT

K5506

Dziś i jutro serwis informacyjny
opracował Michał Łuczak.

GŁOS WIELKOPOLSKI 48
8 VIII 1969 Nr 187 (7922)

wskazywać optymalne cele i kryteria wyboru.

Opracowanie prawidłowych koncepcji planu 5-letniego wymaga określenia potrzeb gospodarki narodowej wybiegających daleko poza rozpatrywaną 5-latkę oraz pogłębionej analizy kierunków i efektów postępu technicznego na świecie. Stąd pilna konieczność rozwiązania w zaplecze naukowo-badawczym, gospodarki narodowej prac nad prognozami rozwojowymi dla poszczególnych gałęzi i grup wyrobów, dla technologii ich wytwarzania.

W krajach socjalistycznych rozwinięto znacznie prace nad przygotowaniem długofalowych prognoz. W ramach RWPG opracowywane są np. prognozy na temat bazy żywnościowej, nowych materiałów konstrukcyjnych oraz w dziedzinie informacji. W Czechosłowacji i Polsce opracowywane są przewidywania dotyczące rozwoju wybranych dziedzin nauki i techniki.

W Komitecie Nauki i Techniki prace koncentrują się na gruntownym przeanalizowaniu i udoskonaleniu opracowanego tutaj studium projektu planu perspektywy pięcioletniej w dziedzinie nauki i techniki do roku 1985. W Komisji Planowania zespół ekspertów przygotowuje wersję roboczą koncepcji rozwoju gospodarczego kraju w tym samym okresie. Jeszcze dalej sięgają naukowcy z PAN. W Akademii Nauk powołano Komitet Badań i Prognoz „Polska 2000”.

W pierwszym rzędzie przystąpiono do opracowywania metodologii prac prognostycznych. Zadanie to podjęła wspólnie komisja komitetu nauki i techniki oraz PAN, kierowana przez prof. Zdzisława Kaczmarską. Sam komitet „Polska 2000” natomiast, działający przy prezydium PAN, organizować ma i koordynować badania o charakterze kompleksowym, które w efekcie przyniosą opracowanie wielkiej prognozy dotyczącej przyszłego modelu społeczno-ekonomicznego Polski roku dwudziestego. W łonie komitetu działają będą komisje: demografii, struktury przestrzennej i spożywczej, socjologii oraz oświaty i kultury.

Pewne elementy prognostyczne zostaną wykorzystane w podjętej obecnie akcji konsultowania przez naukowców planów postępu technicznego i produkcji zakładów przemysłowych oraz całych branż. Praktyka ta, dotychczas w Polsce, niestosowana, przyjęta została w wyniku realizacji uchwały II Plenum KC PZPR. Głównym zadaniem tej akcji jest wprowadzenie do planów gospodarczych istotnych elementów postępu techniki i nauki, umożliwiających intensywny rozwój ekonomiki kraju w wy-

branych kierunkach. Zespoły naukowców rozpoczęły już udzielanie konsultacji zakładom pracy w przygotowywaniu projektów najbliższego planu 5-letniego.

W pracach, które zespoły naukowców będą prowadzić wspólnie z zalogami zakładów pracy, uwzględnione zostaną wnioski wynikające z obecnego stanu nauki i techniki oraz przewidywanych kierunków rozwoju najważniejszych dziedzin. Praktyka taka ma być stale stosowana, przy czym szczególny nacisk kładziony jest na opracowanie prognoz długoterminowych dla wybranych dziedzin nauki i techniki oraz priorytetowych działań gospodarki. Ułatwią one konstrukcję planów długo- i średniookresowych oraz posłużą do wytyczenia strategicznych kierunków rozwoju naszej gospodarki. (PAP)

Już w sierpniu b.r. niższe ceny nawozów

W październiku każdego roku, przy zakupie przedsezonowym nawozów sztucznych, obowiązywała okresowa zniżka cen detalicznych. Skutkiem tego wielu rolników wstrzymywało się z zakupem nawozów, odkładając zasiewy zbóż ozimych także do października. Był to poważny błąd agrotechniczny, który odbił się ujemnie w roku bieżącym m. in. na plonach pszenicy. Żeby tego rodzaju błędów więcej się nie powtarzało, Państwowa Komisja Cen przesunęła okresową zniżkę cen z października na sierpień b.r.

A więc już w sierpniu rolnicy mogą nabywać nawozy mineralne po niższych cenach. Zniżka wynosi: w azotowych — 13 procent, w fosforowych (z wyjątkiem superfosfatu granulowanego) — 15 procent, w potasowych — 15 procent. W WZGS obliczono, że rolnik nabywając w sierpniu np. tonę saletry amonowej zapłaci o 358 zł mniej, za tonę wody amoniakalnej o 117 zł mniej, za tonę superfosfatu pylistego o 135 zł mniej, za tonę soli potasowej o 202 zł mniej niż w analogicznym okresie roku ubiegłego. Korzyści zatem niebagatelne, zwłaszcza przy skupie większej ilości nawozów.

Przypomnieć jeszcze warto, że również po niższych cenach rolnicy mogą kupować nawozy pod zboża kontraktowane, z tym, że otrzymują tzw. kredyt towarowy i rozliczają się z niego po zbiorach 1970 roku. (kj)

Sprawozdanie N. Ceausescu na X Zjeździe RPK

wolnym wyborze i na uwzględnieniu interesów każdego państwa przy udziale w tej czy innej formie kooperacji. Przywiązujemy dużą wagę do decyzji podjętych na sesji w sprawie zawierania umów długoterminowych, zawierających wyraźne zobowiązania dla każdej strony”.

Rumunia nadal utrzymywała będzie stosunki gospodarcze i naukowo-techniczne z innymi państwami o odmiennym ustroju społecznym — zarówno z rozwiniętymi krajami kapitalistycznymi jak i krajami rozwijającymi się — na zasadach wzajemnej korzyści, poszanowania, niezawisłości i nieingerencji w sprawy wewnętrzne.

Nawiązując do zamierzonego zwiększenia w okresie przyszłej pięcioletki handlu zagranicznego o 40—45 proc., mówca podkreślił, iż konieczne jest podjęcie wszelkich środków w celu zapewnienia wykonania planu zarówno w dziedzinie eksportu, jak i importu.

N. Ceausescu oświadczył, że w okresie między 1970—1975 rokiem dochód narodowy powinien wzrosnąć o 45—50 procent. Zapowiedział realny wzrost płac w tym okresie od 16 do 20 procent.

Mówca stwierdził, że po IX Zjeździe partia dokonała ogromnej pracy w dziedzinie rozwoju demokracji socjalistycznej, potężnego i wszechstronnego rozwijania twórczej

Stanowisko łowców mamutów

Sensacyjne odkrycie w Krakowie

W toku prowadzonych prac archeologicznych na Wzgórzu Bronisławy w Krakowie dokonano sensacyjnego odkrycia stanowiska łowców mamutów sprzed 20 tysięcy lat. Jest to trzecie tego rodzaju odkrycie w Europie. Dwóch poprzednich dokonano w Kastionkach (pod Woroneżem) oraz w okolicach Brna.

Odkrycie stanowiska znajdowało się na obszarze dawnej stepo-tundry. Naukowcy znaleźli tam obok kości mamutów, odkryte po raz pierwszy w kraju, kościane groty o szczepach z tego okresu oraz kości niedźwiedzia jaskiniowego. Dotychczas odkopano 2 szalasy o średnicy 4 m i wysokości 2 m. Ich podstawa wykonana jest z żuchw, łopatek i miednicznych kości zwierząt. Szalasy dowodzą, iż już wówczas jaskinie nie były jedynym schronieniem człowieka. Mieszkali w nich naprawdę podobnie 15—20-osobowe grupy łowców.

Istnieje przypuszczenie, iż łowcy sprzed 20 tysięcy lat przybyli tu z okolic zachodniej Słowacji. Jednym z faktów potwierdzających tę hipotezę są znalezione odłupki tzw. radiolarytu który występował właśnie w okolicach Brna. (PAP)

Watykańskie wotum nieufności wobec biskupa Defreggera

Zastępca dyrektora watykańskiego urzędu prasowego doktor Luciano Casimiri złożył 6 bm. oświadczenie, z którego wynika, że watykańska kongregacja do spraw biskupów „nie była poinformowana o faktach dotyczących okresu życia Matthiasa Defreggera przed wstąpieniem do stanu duchownego”.

Oświadczenie to, pierwsze jakie Watykan oficjalnie skłamał w sprawie biskupa sufragana Monachium oskarżonego o współudział w rozstrzelaniu 17 cywilnych mieszkańców Włoch w latach II wojny światowej, uważane jest przez tutejszych obserwatorów jako wyraźne odciecenie się kurii rzymskiej od całej sprawy i podkreślenie, że nie ponosi ona odpowiedzialności za mianowanie biskupem osoby obciążonej nieosądzoną zbrodnią.

Oświadczenie stanowi też wotum nieufności wobec Defreggera, co jak na warunki watykańskie jest w stosunku do biskupa rzeczą niebywałą. Wśród ekspertów watykańskich sady się, że los Defreggera jako dostojnika kościelnego jest po wspomnianym oświadczeniu przesadzony. Za

Człowiek wylądował na Marsie?

Dokończenie ze str. 1

rami od 12 — już wykonanych — do 20. Pojazdy z numerami od 12 do 15 będą wyposażone w identyczne aparaty i narzędzia jak pojazd Apolo-11.

Pojazdy będą lądowały na powierzchni księżycowych „mórz”. Astronauci będą się oddalać od pojazdów na odległość nie większą niż 100 metrów.

Począwszy od lotu oznaczonego numerem 16 astronauta będą mieli do dyspozycji większy i usprawniony pojazd księżycowy z większym zapasem paliwa i większą mocą silników. Będą więc mogli wykonywać bardziej skomplikowane manewry lądowania i podejmować próby osadzenia pojazdów w terenach górzystych lub na dnie kraterów. Najprawdopodobniej statki zostaną zaopatrzone w pojazd do poruszania się na powierzchni Księżyca. Pojazd ten o nazwie LRV (lunar roving vehicle) znajduje się obecnie w okresie intensywnych prób. Jego zasięg na Księżycu będzie wynosił około 16 kilometrów.

Jeśli informacje zebrane w toku poszczególnych lotów na Księżycu okażą się wystarczająco uzasadnione, przystąpi się w drugiej połowie lat siedemdziesiątych do zakładania na powierzchni Księżyca stałej bazy obserwacyjnej obsługiwanej przez zmienianą w odpowiednich odstępach czasu załogę.

Zadanie trzecie dotyczy badań planety Mars. W latach 1971 i 1974 planuje się wysła-

nie w kierunku planety kolejnych, ulepszonych pojazdów Mariner. Zadaniem pojazdów będzie wejście na orbitę wokół Marsa i przekazywanie fotografii całej powierzchni. Mariner wysłany w 1974 roku ma zrzucić stację automatyczną, której zadaniem będzie miękkie lądowanie na Marsie i przesyłanie na Ziemię informacji o składzie gleby, atmosfery itp. oraz zdjęć telewizyjnych. Jednym z urządzeń znajdujących się w pojemniku ma być stacja sejsmiczna.

Jeśli informacje zebrane tą drogą okażą się wystarczająco interesujące i kompletne, pierwszy lot załogowy w kierunku Marsa mógłby zostać podjęty już w pierwszej połowie lat osiemdziesiątych.

Być może już w latach 80-tych na Marsie wylądował pojazd z załogą ludzką. Członkowie wyprawy przebywać będą na powierzchni Czerwonej Planety od czterech do sześciu tygodni.

Żałoga wyprawy na Czerwoną Planetę składać się będzie z 1 — 2 astronautów, wśród których prawdopodobnie znajdzie się również przedstawicielka płci pięknej. Grupa ta zostanie podzielona i umieszczona w dwóch pojazdach 6-osobowych. W razie pilnej potrzeby załoga jednego z pojazdów będzie mogła przejść do drugiego. Rakiety nośne statku kosmicznego mają być napędzane energią jądrową. Podobnie jak podczas wypraw księżycowych pojazdy umieszczone zostaną na orbicie okołomarsjańskiej. Od obydwu statków macierzystych odłączy się 3-osobowe pojazdy, które wylądują na Czerwonej Planecie.

Eksperti NASA przewidują, iż podróż Ziemia — Mars — Ziemia trwać będzie 2 lata.

Zadanie czwarte dotyczy badań planet znajdujących się poza orbitą Marsa. Planuje się obecnie trzy eksperymenty. W 1974 roku — wysłanie automatycznej sondy z zadaniem przelecenia koło planety Pluton, ostatniej ze znanych planet naszego systemu słonecznego. Trasa lotu przechodziłaby w pobliżu planety Jowisz, gdzie odłączono by od pojazdu oddzielny zasobnik z zadaniem badania tej właśnie planety.

W 1976 roku wysłano by automatyczną stację z zadaniem przelecenia koło planet: Jowisz, Saturn i Pluton.

W 1979 roku wysłano by kolejną stację. Trasa lotu przechodziłaby w okolicach planet Jowisz, Uran i Neptun.

Grupa naukowców, która opracowała ten plan ostrzega, że odpowiednie konfiguracje planet pozwalające na wykonywanie lotów przebiegających w okolicach kilku ciał niebieskich są zdarzeniem niezwykle rzadkim, nie wolno więc marnować okazji, jakie nadarzają się w wymienionych powyżej latach. Przygotowania do wymienionych lotów muszą zostać, zdaniem naukowców, rozpoczęte najpóźniej w 1971 roku. (PAP)

Dochodzenie sądowe przeciw E. Kennedy'emu

W sprawie wypadku samochodowego spowodowanego przez senatora Edwarda Kennedy'ego wszczęte zostanie jednak dochodzenie sądowe. W wypadku tym 18 lipca zginęła sekretarka brata Edwarda, Roberta Kennedy'ego, Mary Jo Kopechne.

Prokurator okręgowy Edmund S. Dinis oświadczył, iż sędzia James A. Boyle z Edgartown (stan Massachusetts) przychylił się do jego wniosku. (PAP)

1967 roku daje rozsądną podstawę do rozwiązania sytuacji w tej strefie.

Sekretarz generalny KC RPK stwierdził, że Rumunia przywiązuje szczególną wagę do problemu bezpieczeństwa w Europie. Zdaniem Rumunii, realizując bezpieczeństwo europejskie należy brać za punkt wyjścia sytuację, jaka ukształtowała się po drugiej wojnie światowej, a przede wszystkim uznania dwóch państw niemieckich oraz istniejących granic, w tym granicy na Odrze i Nysie.

W ostatniej części referatu sekretarz generalny KC RPK omówił problemy międzynarodowej działalności partii. Wskazując na zmianę układu sił na świecie na korzyść sił socjalizmu i pokoju — podkreślił następnie, że analiza współczesnej rzeczywistości wykazuje, iż imperializm utrzymując swój agresywny charakter, pozostaje jawnym przeciwnikiem postępu i cywilizacji; dopóki istnieje imperializm utrzymuje się także groźba nowej wojny światowej.

„Podobnie jak dotychczas — powiedział Ceausescu — w centrum polityki zagranicznej będziemy stawiać rozwój przyjaźni i współpracy z krajami socjalistycznymi. „Wiadomo — kontynuował — że między krajami socjalistycznymi występuje szereg różnic poglądów i rozbieżności co do niektórych problemów budownictwa socjalizmu i życia międzynarodowego. Uważamy, że u podstaw wielu spośród nich

tkwią różnice w rozwoju społeczeństwa historycznym tych krajów, w poziomie, jaki osiągnęły siły wytwórcze. Jednakże w określonym stopniu rozbieżności te, a zwłaszcza ich zaostrezenie, mają charakter subiektywny”.

„Okoliczność, że w odniesieniu do niektórych problemów istnieją różnice poglądów między naszą partią a partiami szereg krajów socjalistycznych — oświadczył Ceausescu — nie może, naszym zdaniem, stanowić przeszkody na drodze do dalszego rozszerzenia owocnej, wzajemnie korzystnej dla wszystkich współpracy i kooperacji. Uważamy, że nie ma istotnych problemów, które by mogły stanąć na przeszkodzie dobremu stosunkom między naszymi partiami i narodami”.

Na zakończenie N. Ceausescu powtórzył stanowisko zajęte przez Rumuńską Partię Komunistyczną na Naradzie Partii Komunistycznych i Robotniczych w Moskwie. Zadeklarował on gotowość Rumuńskiej Partii Komunistycznej do wniesienia własnego wkładu w dzieło przywrócenia jedności partii komunistycznych i robotniczych. Dodał on, że Rumuńska Partia Komunistyczna nie występuje przeciwko możliwości dyskusji nad najważniejszymi zagadnieniami ideologicznymi. N. Ceausescu wypowiedział się za metodą rozstrzygania sporów między kierownictwami partii, prowadzących ze sobą dyskusję. (PAP)

LATO ARCHEOLOGÓW

WCZESNÓŚREDNIOWIECZNA OSADA W MOSZOWICACH

Głogowski archeolog mgr Mieczysław Kaczkowski prowadzi systematyczne prace badawcze nad osadnictwem począwszy od neolitu do wczesnego średniowiecza w rejonie powiatu głogowskiego.

Najwięcej uwagi poświęca dużemu zespołowi osadniczemu w Żukowicach na terenie budującej się huty miedzi „Głogów”.

Ostatnio dokonał on sondażu w Moszowicach. Natrafiono tu bowiem na grodzisko, usytuowane na wyniesionym pagórku nad rzeczką Kopanica Śląska, w Pradolinie Barycko-Głogowskiej. Istniał tu gród ludności tzw. kultury łużyckiej, zaliczanej przez naukę do Prastłowian.

Zidentyfikowano tu trzy warstwy (datuje się je na połowę V wieku do wieku XI, które jednak zostały znacznie zniszczone przez orkę).

W bliskim sąsiedztwie, na wydmie, istniała osada lateńska (wczesny lub środkowy Laten). Natrafiono na wał drewniano-ziemny, fosę i palisadę po jej zewnętrznej stronie. W okrese środkowo-lateńskiej osady przestała istnieć Mgr Kaczkowski jest zdania, iż fakt ten należy wiązać z najazdem Scytów.

Osada ta trwa następnie przez okres rzymski i całe wczesne średniowiecze. Znalezione fragmenty ceramiki z VII i VIII oraz XI stulecia.

Charakterystycznym momentem jest to, że w promieniu 15 km zlokalizowano tu 7 osad datowanych na VI i VII wiek. Świadczy to o intensywnym osadnictwie w tym rejonie we wczesnym średniowieczu.

WYKOPALISKA Z XVI STULECIA W CENTRUM BYDGOSZCZY

W toku prac trwających przy budowie pomnika na terenie bydgoskiej Starówki natrafiono ostatnio na wykopaliska Alady pochodzące z XVI stulecia.

Szczególnie cennym wśród nich jest około 2-metrowej długości drewniana rura, która — jak stwierdzają bydgoscy archeologowie — stanowi fragment urządzeń wodociągowych z tego okresu. Wydobyto również odłamki naczyń kamiennych i kości zwierzęcych.

POCHOWKI OKRESU TWORZENIA PAŃSTWA ARMENSKIEGO

Na terytorium Armenkiej SRR, w pobliżu miejscowości Szamszadin, pracownicy naukowcy Instytutu Archeologii i Etnografii Akademii Nauk Armenii odkryli i zbadał kilka pochówków z IV—V wieków przed n. e. W grobach znaleziono ceramikę, bransolety z brązu, szpile, żelazne włócznie, noże.

Groby pochodzą z małego jeszcze znanego archeologom okresu upadku na skutek najazdu Scytów państwa Chaldow-Urtu. Okres ten zapoczątkował powstanie państwa Wczesnoarmenjskiego. (PAP)

Handel lubi chłód

Nadzieja w „Krakusach“

Kostka lodu to latem rarytas. Nie uwidzisz jej nawet w lokalach wysokiej kategorii. Podawane klientom napoje mają co najmniej kilkanaście stopni ciepła i jeśli orzeźwiają, to tylko w... etykietce. Całą nadzieję tak handlu, jak i klienteli wiąże z Bochnią, miejscem gdzie rodzą się popularne „Krakusy” we wszystkich możliwych wcieleniach.

Bocheńskie Zakłady Produkcji Urządzeń Chłodniczych i Handlowych wyrobiły już sobie markę, choć zaczęły swoją działalność zaledwie siedem lat temu, a więc należą raczej do zakładów młodych. I można rzec, pionierskich, jako, że chłodnictwo nigdy nie było na szczytach specjalności i bazowały głównie na drogich urządzeniach importowanych i to w niewielkich ilościach.

Tymczasem Bochnia wyrosła nam przez te kilka lat na producenta całej gęba, dostarczając z każdym rokiem coraz więcej chłodu dla handlu i rodzimej gastronomii. Tempo rozwoju zakładów najlepiej ilustrują liczby: w roku startu wartość produkcji sięgała poniżej 6 milionów złotych rocznie, w 1965 wzrosła sześciokrotnie, w 1968 przekroczyła już 73 miliony złotych, a w bieżącym zbliży się do 80 milionów.

Najważniejszymi urządzeniami produkowanymi przez Bochnię są szafy chłodnicze „Krakus” w różnych wersjach:

zamrażarki „Krakus-500”, maszyn do wyrobu lodów jadalnych, lodu w kostkach oraz o chłodziaczach do napojów. Młoda, ale bardzo udana konstrukcja są także uniwersalne kioski chłodnicze i pawilony gastronomiczne — upragnione oazy chłodu na wszystkich szlakach turystycznych.

Obecnie zakłady pracują nad nowym typem kostkarki do lodu o wydajności 15 kg na godzinę, na którą z niecierpliwością czeka cała gastronomia. Prototyp przeszedł próby pomysłowe i wszystkie przemawia za tym, że trafi niedługo na taśmę seryjnej produkcji. Drugim udanym urządzeniem, które zdało z powodzeniem egzamin

praktyczny, jest ochładzacz do napojów oraz chłodniczy barek gabinetowy.

Oczywiście, ta ilość „Krakusów”, które trafiają do handlu, ciągle jest przysłowiową kropką w morzu potrzeb. Sytuacja poprawi się znacznie z chwilą rozbudowy bocheńskich zakładów, która nastąpi w latach 1970-73. Pójdą na ten cel pokaźne środki inwestycyjne, dzięki czemu będzie można zwiększyć produkcję urządzeń chłodniczych trzykrotnie — do rocznej wartości 240 milionów złotych. Pozwoli to nie tylko zaspokoić najpilniejsze żądania handlowo-gastronomiczne, ale również zwiększyć oplaćalny eksport. (API)



LITERATURA PIĘKNA

Maria Dąbrowska — „Domowe progi”. Czyt., str. 273, zł. 16.

Rajmund Hanke — „Poszukując mego przyjaciela”. Iskry, str. 110, zł. 10.

Zbigniew Nienacki — „Niesamowite wódy”. WL, str. 289, zł. 24.

Tadeusz Słupski — „Tamto dziwne lato”. WL, str. 228, zł. 12.

Władysław Bodnicki — „Ballady przy kawiarnianych stolikach”. WL, str. 195, zł. 10.

Maria Kasprowiczowa — „W naszym górskim domu”. PIW, str. 216, zł. 15.

Jan Bolesław Ożóg — „Kiedy ptaki odleciały”. PIW, str. 117, zł. 12.

Krzysztof Nowicki — „Tętno”. LSW, str. 227, zł. 14.

Kazimierz Illakowiczówna — „Rzeczy sceniczne”. PIW, str. 290, zł. 20.

Marian Pilot — „Majdan”. LSW, str. 300, zł. 21.

Lesław M. Bartelski — „Genealogia ocalonych”. WL, str. 336, zł. 35.

Józef Ignacy Kraszewski — „Stara baśń”. LSW, str. 450, zł. 45.

Stefan Garczyński — „Na strumieniu dachu”. Czyt., str. 170, zł. 22.

Tadeusz Papier — „Narodziny Gerty”. LSW, str. 130, zł. 10.

Wojciech Kaider — „Znowu będziemy młodzi”. MON, str. 170, zł. 10.

Seweryna Szmągiewska — „Od cienia miłości”. PIW, str. 222, zł. 15.

K. W.

Marek Sadzewicz — „Skrzydła i buńczuki”. MON, str. 310, zł. 19.

Halina Rudnicka — „Uczniowie Spartakusa”. LSW, str. 270, zł. 18.

LITERATURA

SPOŁECZNO-POLITYCZNA

Tadeusz Kubalski — „W szeregach „Baszty”. MON, str. 376, zł. 25.

Stanisław Glinka — „Burza młodości”. (o bitwie partyzanckiej pod Rąbławem). MON, str. 413, zł. 23 (w opr. płóc. 28).

„Partijne kierownictwo i praca partii w radach narodowych”. Zebranie i opr. Witold Głowacki. KiW, str. 252, zł. 12.

„Młodzi o Westerplatte”, wybór Jerzego Eljaszaka. Iskry, str. 104, zł. 6.

Zbigniew Czajkowski-Dębczyński — „Dziennik powstańca”. WL, str. 161, zł. 15.

Krzysztof Wrochno — „Kobiety w Polsce”. Interpress, str. 98, zł. 12 (jednocześnie ukazały się wersje: angielska, niemiecka i rosyjska — po zł. 15).

Wiktor Prandota — „Rolnictwo i chłopcy Francji”. LSW, str. 246, zł. 15.

„Najbliższa Ojczyzna” (materiały repertuarowe na obchody XXV-lecia PRL). CPARA, zł. 30.

BIOGRAFIA

Bolesław Faron — „Zbigniew Uniłowski”. WP, str. 282, zł. 16.

Kazimierz Biernacki — „Józef Węgrzyn”. WL, str. 214, zł. 30.

INNE

M. Szypowska, A. Szypowski — „Brzeg” (album). SiT, zł. 40.

„Pieśń o kraju”. Iskry, str. 170, zł. 14.

Kazimierz Stegman — „Obsady stawów karpiowych”. PWRIL, str. 224, zł. 16.

1 nauka i technika

„Płuco rolnika”

Płuco rolnika jest schorzeniem występującym u rolników i robotników stykających się z roślinnym pyłem zawierającym termofilne promieniowce. Choroba ta stała się już poważnym problemem w Stanach Zjednoczonych i w Wielkiej Brytanii. Zauważono wypadki zachorowań na „płuca rolnika” w kilkunastu innych krajach — we Francji, Holandii, Norwegii, Szwecji, Irlandii, Islandii, Szwajcarii, Kanadzie i Nowej Zelandii. Niedawno zarejestrowano tę chorobę również w Czechosłowacji. Dlatego też pracownicy Instytutu Medycyny Pracy i Higieny Wsi w Lublinie wysunęli tezę, że choroba ta może również występować już i w naszym kraju.

Mechanizm powstawania „płuc rolnika” nie jest jeszcze całkowicie wyjaśniony. Choroba ma charakter alergiczny i przebiega pod postacią śródmiąższowego zapalenia płuc. Największa liczba zachorowań występuje w okresie od października do maja, co niewątpliwie wynika z pracy przy sianie lub zbożu częściowo zepsutym w wyniku długiego przechowywania. Na częstotliwość występowania choroby wpływa również klimat danego terenu. Stwierdzono, że obfite opady w okresie sianokosów oraz dłuższe przechowywanie siana w belach i stogach na otwartej przestrzeni zwiększa ryzyko zachorowania na „płuca rolnika”.

Stąd przyczyny choroby upatruje się w styczności ze spleśniałym zbożem, sianem i kiszonkami.

Z klinicznych objawów wielu przypadków tej choroby w różnych krajach lekarze złożyli pełny obraz przebiegu „płuc rolnika”. Do najczęstszych pierwszych objawów należą napady nagłej duszności, suchy, męczący kaszel, krótki oddech, czasem bóle w klatce piersiowej oraz gorączka ok. 39 st. Celsjusza. Słuchowo lekarz może stwierdzić szmery, zwłaszcza w dolnych partiach płuc, natomiast zmian radiologicznych w tym okresie nie ma. Objawy te utrzymują się przez 2-3 tygodnie, a potem ustępują.

Około połowa zachorowań na „płuca rolnika” nie ma takiego ostrego przebiegu i niepostrzeżenie przechodzi w stan podostry. Ci, u których pierwszy etap choroby objawia się gorączką, zgłaszają się do lekarza. Lekarz może jednak po stwierdzeniu niewłaściwej diagnozy i leczeniu płuca pacjenta różnymi dostępnymi i właściwymi dla chorób płuc lekami. A jedynym i najlepszym lekiem w walce z „płucem rolnika” jest przerwanie prac, które spowodowały chorobę, a więc unikanie styczności z zepsutym zbożem, sianem i kiszonkami.

Tzw. stan podostry „płuc rolnika” jest już łatwiejszy do wykrycia. Oprócz nasilających się duszności, przewlekłego kaszlu odrzutowego, krwioplucia i sinicy, w obrazie radiologicznym stwierdza się zaciemnienia plamkowe. I o ile chory nie ma już kontaktu z alergenem — stadium podostry może trwać do 6 miesięcy i następuje całkowity powrót do zdrowia. Jeśli jednak ten kontakt trwa — to wówczas następuje przewlekłe stadium choroby, już nieodwracalne.

Do tej pory nie ma żadnych danych o epidemiach „płuc rolnika” w Polsce. Wiadomo jednak, że ta choroba występuje w Europie środkowej i wschodniej. W Wielkiej Brytanii rocznie choruje na nią ponad 1 tys. ludzi. Pracownicy lubelskiego Instytutu, mimo braku danych o tej chorobie w naszym kraju, zalecają jednak rolnikom metody szybkiego suszenia siana, pasz, stosowanie masek ochronnych oraz szerokie uświadczanie o niebezpieczeństwie, jakie stwarza praca ze spleśniałym surowcem roślinnym. (PAP)

Renesans lokomotywy?

Współczesna komunikacja doszła do stadium, w którym najważniejsze problemy techniczne dotyczą całej sieci transportu, a nie indywidualnych pojazdów. Można powiedzieć i tak, że dopiero teraz wychodzimy na dobre z epoki myślenia o pojazdach, tak jak myśłano o koniach. Jeśli był szybki, wytrzymały i nienarwisty — koń był dobry, niezależnie od tego, jakie były jednocześnie inne konie. Otóż dzisiejsze pojazdy — np. samochody — są szybkie, wytrzymałe i bezpieczne, a mimo to z transportem samochodowym tam, gdzie jest on silnie rozwinięty, dzieje się coraz gorzej i żadne udoskonalenia techniczne, obliczone tylko na podniesienie tych indywidualnych walorów — nie mogą temu zaradzić.

Cóż komu z podniesienia możliwości prędkości podróży samochodu z np. 140 do 160 km/godz., jeśli w mieście będzie mógł się poruszać tylko (w godzinach nasilenia ruchu) z prędkością... 12 km/godz., a na szosie trzeba coraz częściej ograniczać szybkość do 120, potem 100 km/godz., ponieważ każdy z tych wozów z oddzielną jest, wprawdzie zupełnie bezpieczny przy znacznie większych prędkościach, ale wszystkie razem są dla siebie coraz groźniejsze.

W chwili obecnej można już dość wyraźnie uchwycić parę rozbieżności generalnych, które określają kształt transportu lądowego jeszcze przed końcem stulecia i które już teraz przyswajają badaniom naukowym i technicznym nad nowymi typami pojazdów.

Magistrale — na szynach

Komunikacja szynowa utrzymuje decydującą rolę w transporcie towarowym na kilku głównych osiach w każdym kraju, odstąpiwszy pociągom drogowym i ciężarówkom rozwoju „na boki”. Elektryfikacja takich głównych magistrali już dobiega właściwie końca.

Następny krok w postępie technicznym kolejnictwa stanowić będą — sądząc zwłaszcza z doświadczeń produkującego kolejnictwo francuskiego — pociągi poduszcowe (pierwszy ruszy wkrótce na linii Paryż — Orléans, z szybkością maksymalną 300 km/godz., a podróżną — 250 km/godz.) następnie ciężkie lokomotywy turbinowe:

wreszcie zaś potężne składy z lokomotywami o napędzie atomowym, o szybkościach do 500 km/godz. i torach o szerokościach do 4,5 m z szyn spawanych.

Transport szynowy odzyska, też, lub uzyska całkowitą przewagę w komunikacji w aglomeracjach miejskich (linie metra i ekspresowych kolei naziemnych, a potem jednoczynowych kolei napowietrznych). Szczególnie interesujące zapowiadają się i tutaj doświadczenia francuskie, m. in. zademontowane na zeszłorocznej wystawie w Lionie „ciągle metro” czyli niekończący się i nie zatrzymujący pociąg taśma, do którego pasażerowie wsiadają dzięki systemowi ruchomych chodników o stopniowo rosnących szybkościach. Należy podkreślić, że w aglomeracjach skali Paryża już w tej chwili koszt inwestycji mającej umożliwić dojazd do centrum dodatkowego pojazdu samochodowego jest ośmiokrotnie wyższy niż odpowiednia inwestycja w ekspresową kolej miejską dającą to dodatkowe miejsce.

Pociąg kontra samolot

Zarysowujące się wyraźnie odrodzenie transportu szynowego jest związane również z możliwościami daleko idącej cybernetyzacji i automatyzacji tej sieci. Co więcej transport szynowy zdaje się mieć również dobre szanse zwycięstwa nad samolotem w przewozach pasażerskich na dystansach do 800 km. Japoński „Tokaido” łączy Tokio z Osaką (520 km) z szybkością 180 km/godz. Biorąc pod uwagę czasy dojazdu do lotnisk i z lotnisk, samolot nie może z takim pociągiem konkurować. Podobna sytuacja istnieje już dziś na takich trasach, jak Boston — Nowy Jork — Waszyngton, Londyn — Manchester — Birmingham, Paryż — Bruksela, Paryż — Cherbours...

A coż w tym wszystkim nasze ukocone „cztery kółka”? W transporcie towarowym utrzymują monopol poza głównymi magistralami; autobusy zastępują zaś do końca kolej na wszystkich liniach o małym ruchu pasażerskim. Ale epoka silników Diesla dobiega kresu. Zastępują je w ciężkich jednostkach drogowych turbiny gazowe oraz sensacyjnie się zapowiadające silniki... parowe. Kalifornijska firma Williamsa Leary, znanego wynalazcy dostarczy już w tym roku takie próbne silniki (o mocy od 200 do 700 koni) do paru autobusów i policyjnych wozów patro-

wych. Eksperymentują z silnikami parowymi również Ford i General Motors, a koncern LTV pracuje nad napędem frenomowym z zamkniętym obiegiem (rodzaj, powiedzmy, kotła z lodówką).

Najmudniej natomiast zapowiada się perspektywa rewolucji technicznej w samochodzie osobowym, który tracić wprawdzie na rzecz transportu zbiorowego charakter „narzędzia pracy”, zachować niewątpliwie swą niezastąpioną pozycję indywidualnego i ulubionego środka lokomocji w czasie wolnym. Czterotaktowy silnik benzynowy pozostaje, w skali samochodu osobowego, najlepszym źródłem napędu i oczekiwany postęp w najbliższej dekadzie dotyczyć będzie głównie urządzeń dodatkowego spalania wydzielin.

K. W.

Pod takim tytułem nadawana jest od blisko 2 lat jedna z najpopularniejszych audycji telewizyjnych Europy Środkowej. Opra- cowa ją i nadają wspólnie telewizje: zachodniemiecka, austriacka i szwajcarska (Zurich).

Audycja ta jest przykładem umiejętnego łączenia rozrywkowej dydaktyki. Z dreszczem sensacji ogląda się w niej rekonstrukcje niewykrytych zbrodni, kradzieży i innych przestępstw kryminalnych. Wizje lokalne inscenizowane są z pomocą ekspertów kryminalnych. Role zaś przypuszczalnych przestępców grają aktorzy maksymalnie do nich podobni, względnie odpowiednio ucharakteryzowani. Po filmie następuje z reguły wizja lokalna, krótki i rzeczowy opis przestępstwa oraz informacja ułatwiająca jego wykrycie, względnie naprowadzenie na jego ślad.

W czasie nadawania audycji policja kryminalna trzech zainteresowanych krajów znajduje się w stanie pogotowia. Z reguły jeszcze w toku trwania audycji zaczyna napływać pierwsze doniesienia o telewizorach. W studiach czeka ją na nich specjalista kryminalny prowadzący daną sprawę. Oni decydują, czy należy z miejsca podjąć odpowiednie kroki, czy też informacja nie jest pewna i wymaga sprawdzenia. Przed zakończeniem audycji, która trwa zazwyczaj godzinę, podaje się jej pierwsze rezultaty, o ile oczywiście publikacja ich nie zaszkodzi

Telewizja na tropie zbrodniarzy czyli „Akta sprawy XY”

dalszemu biegowi śledztwa, względnie ścigania. Tego samego dnia przed zakończeniem nadawania programu, późno wieczorem, audycja wchodzi na mały ekran, tym razem wyłącznie dla poinformowania o jej wynikach.

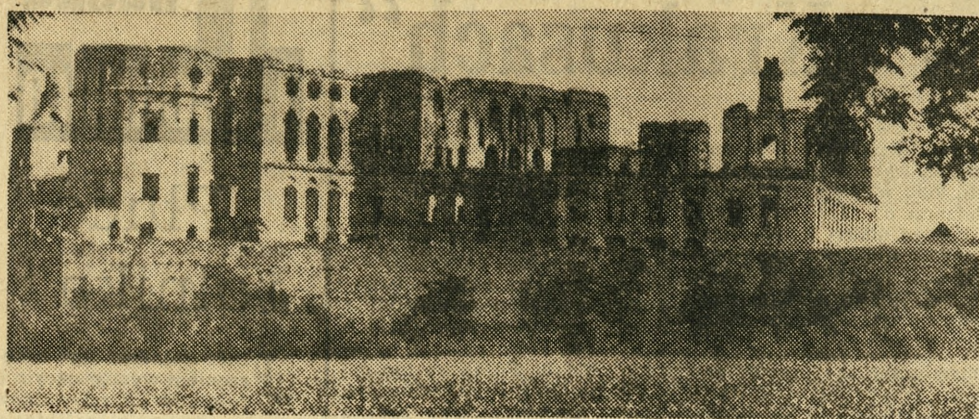
„Akta sprawy XY” nadawane są niemal co miesiąc od października 1967 roku. Audycja ta zajmowała się dotychczas 102 osobami zamieszczonymi w 118 sprawach karnych. Bezpośrednio w wyniku audycji schwytanych zostało 65 osób. W 64 sprawach uzyskano odpowiedzi, które przyczyniły się do ich wyjaśnienia. Audycja opracowuje zespół fachowców z NRF, Austrii i Szwajcarii, którego prace koordynuje redaktor Eduard Zimmermann (NRF), twórca jej koncepcji.

Jak wykazują ankiety Instytutu Badania Opinii Publicznej, audycja ta należy do jednej z najpopularniejszych w Europie Zachodniej. W NRF ogląda ją 65-75 proc. telewizorów, a w Austrii — 75-85 proc. W Szwajcarii niemieckojęzycznej 60-70 proc. Zainteresowanie nią przejawiają również telewizorzyści krajów ościennych. Istotny sens dydaktycznej przydatności audycji polega na tym — jak wykazały przeprowadzone badania naukowe — iż zohydza ona przestępstwo i przestępców wśród szerokiego rzeszy społecznych. Ta jej wartość wy-

chowawcza nabiera stopniowo coraz większego znaczenia. Równocześnie wykazuje ona dowodnie, jak ogromne znaczenie dla zwalczania przestępczości ma współdziałanie społeczeństwa z organami porządku publicznego.

Wysoka ocena audycji „Akta sprawy XY” sprawiła, iż coraz to nowe telewizje włączały się do jej realizacji. Obecnie również telewizja holenderska i belgijska rozważa ją swoje przystąpienie do niej i praca nad odpowiednim technicznym rozwiązaniem językowym. Oczywiście audycja ma również nie mało wrogów. Zastrzeżenia w stosunku do niej zgłaszały niektóre środowiska adwokackie, wychodziły one z założenia, że ściga się publicznie i piętnuje ludzi, którym nie udowodniono przestępstwa. Trzykrotnie oskarżono autorów audycji o znieważenie, ale ani raz do rozprawy nie doszło. Najbardziej znienawidzona ona jest naturalnie w samym świecie przestępczym, z uwagi a swą skuteczność. Nielatwo jest bowiem umknąć przed wzrokiem kilku milionów równoczesnych zwładowców. Nie raz już zdarzało się, że sam przestępca zobaczywszy „siebie” wśród poszukiwanych, nie wytrzymał nerwowo, uciekał przed małym ekranem i w ten sposób zdradzał się sam.

JAN MOSZCZEŃSKI



Dla turystów odwiedzających Kielecczynę, wielką atrakcją stanowi zamek w Ujeździe. Należy on do największych tego typu zabytków w kraju i wymieniany jest w przewodnikach jako obiekt grupy „O”.

Zamek został zbudowany przez Krzysztofa Ossolińskiego w latach 1631–1644. Budowla posiada 4 narożniki-wieżę symbolizujące pory roku. Istniało tam niegdyś 12 dużych sal, a więc tyle ile jest miesięcy, poki zaś tyle ile jest tygodni. 365 okien zamku równało się liczbie dni w roku. Do wnętrza tego wspaniałego zamku wjeżdżało się przez zwodzony most, za którym znajdowała się wysoka brama. Do dziś z pięknej budowli przetrwały główne mury, sklepienia sal i komnat. Warto powiedzieć, że pod zamkiem znajdują się nie zbadane jeszcze dotychczas lochy i korytarze. Ujazdowski „Krzysztopór” został częściowo zniszczony już w czasie wojen szwedzkich. Na zdjęciu: Zamek w Ujeździe. CAF — Wawrzynkiewicz

Liczyby mają to do siebie, że są najbardziej bezstronnym sędzią i najlepszym argumentem w dyskusji — zwłaszcza o gospodarce. Spójrzmy też na nie, i to od strony, którą umownie można nazwać „na tle innych”.

ILE PRODUKUJEMY

Polska dzisiaj w wielu dziedzinach produkcji zajmuje wysoki miejsce w światowych tabelach. Najwyższe — bo piąte, w wydobywaniu węgla kamiennego. Siódme miejsce węgla brunatnego, a dziewiąte — stali. W przemyśle azotowym, na dziesiątej pozycji znajduje się kilka ważnych wyrobów, mianowicie: cement, aluminium, statki, przędza bawełniana i cukier. Polska jest na czołowym miejscu w produkcji kwasu siarkowego, a na trzynastym pod względem energii elektrycznej i celulozy.

To są już wskaźniki stawiające nas pośród krajów liczących się na międzynarodowej arenie gospodarczej. Taką pozycję zawdzięczamy wieloletniemu wysiłkowi inwestycyjnemu, który w rezultacie, zwłaszcza w ostatnich latach, powodował szybki wzrost produkcji przemysłowej.

Choć dziś nasz kraj zajmuje 61 miejsce w świecie pod względem powierzchni i 19 jeśli idzie o liczbę mieszkańców, to pod względem produkcji przemysłowej zbliżyliśmy się już do 10 miejsca w światowych statystykach.

NA JEDNEGO MIESZKAŃCĘ

Bardziej jednak obiektywne i przekonujące są porównania, w których podaje się wielkość produkcji różnych wyrobów, licząc na jednego mieszkańca danego kraju. Tak patrząc na pozycję przemysłową Polski również możemy być z niej dumni. Obecnie nasza produkcja na jednego Polaka jest około 2,5 proc. wyższa od średniej światowej i wynosi o-

Światowe porównania

Na tle innych

koło 60 — 80 proc. poziomu najbardziej uprzemysłowionych krajów Europy zachodniej. Przed wojną produkcja przemysłowa przypadająca na jednego mieszkańca świata była o 60 — 80 proc. wyższa od wskaźnika naszego kraju.

Obecnie na jednego mieszkańca Polski przypada blisko 4 tys. kg węgla kamiennego, podczas gdy średnia światowa nieco powyżej 600 kg. Każdy statystyczny Polak ma do dyspozycji blisko 330 kg stali, a mieszkaniec kuli ziemskiej — 146 kg. Na jednego Polaka wytwarzamy 350 kg cementu, a średnia światowa wynosi 140 kg. W statkach wskaźnik ten jest dwukrotnie wyższy od średniej światowej, w siarce blisko 10-krotnie wyższy, w nawozach azotowych — 2,5-krotnie.

Można więc powiedzieć, że pod względem ważniejszych produktów przemysłowych nasze wskaźniki na jednego mieszkańca bardzo znacznie przekraczają średnią światową; z wyjątkiem jednego produktu — celulozy, gdzie niestety pozostajemy w tyle, co zresztą powoduje określone trudności m. in. w produkcji papieru.

STRUKTURALNE ZMIANY

Za tymi porównaniami kryje się jednak wiele innych czynników zjawisk ekonomicznych, które świadczą o stałym przeobrażaniu naszej struktury przemysłowej i przedstawianiu jej na tory zgodne z wymaganiami nieuniknionymi we wszystkich krajach o nowoczesnym, postępowym przemysłu. Dobrą tego ilustracją jest obecna pozycja przemysłu maszynowego w naszym kraju. Przemysł ten wytwarza już około 30 proc. całej produkcji przemysłowej.

Znajduje to zresztą odbicie w naszych obrotach handlowych ze światem. Jeśli w 1938 r. udział gotowych wyrobów przemysłowych w ówczesnym eksporcie polskim stanowił około 7 proc., to dziś prawie 53 proc. W ubiegłym roku sprzedaliśmy za granicę maszyny i urządzenia za ponad miliard dolarów. A jeszcze 20 lat temu — w 1950 roku — sprzedaliśmy się wyeksportowaniem maszyn i urządzeń wartości... 250 tys. dolarów. Długa była droga, którą musiała przebiec nasza gospodarka, by przemienić Polskę z eksportera przede wszystkim surowców rolno-spożywczych w eksportera wysoko uszlachetnionych, przetworzonych dóbr technicznych i inwestycyjnych.

SILNA BAZA — REALNE ZADANIA

O tych prawdach ekonomicznych, wspartych światowymi porównaniami, warto pamiętać zwłaszcza teraz, w okresie wielkiej dyskusji, która toczy się wokół kształtu przyszłej pięcioletki. Inaczej mówiąc — wokół dyskusji nad ustaleniem najbardziej efektywnych grup dalszego rozwoju.

Wskazują one bowiem na silną bazę wytwórczą jaką ma już nasz przemysł, na której można oprzeć bardzo trudne i złożone, a zarazem napięte zadania produkcyjne i techniczne. Ale jednocześnie szereg innych porównań ze światem wskazuje, że w wielu dziedzinach mamy jeszcze bardzo wiele do zrobienia. Na nich też trzeba koncentrować szczególną uwagę, aby stworzyć warunki umożliwiającej umocnienie pozycji polskiej gospodarki na światowych rynkach.

ANDRZEJ HETMANEK

AŁO JZY T W A R D E C K I

Szkola JANCZARÓW

LISTY DO NIEMIECKIEGO PRZYJACIELA

Mój dziadek mawiał niekiedy w Koblencji: „Z Alfreda wyróżnie jeszcze kiedyś wielki Niemcożerca!”. Ciągle mi się to przypomina, a jednocześnie ostrzega, żeby nie stało się tak rzeczywiście, gdyż dopiero wtedy nie różniłbym się wcale od tego, który swego czasu w Niemczech tak bardzo nienawidził Polaków. Moim pragnieniem, a i uporem było dążeniem, było zostać prawdziwym człowiekiem, człowiekiem, który jako jednostka mógłby być dumny ze swego człowieczeństwa. To z pewnością trudna droga, wybrana jednak przeze mnie z całym przekonaniem, w pełni świadoma. Koniec z mitami, gdyż Niemcy przez nie właśnie zniknęli jako ludzie ze świata humanitaryzmu na dobrych kilka lat. Człowieczeństwo powinno się objawić przede wszystkim w traktowaniu innych ludzi, innego stanu, innych poglądów, innej narodowości. I to nie może być pustym frazesem, głoszonym na przykład przez III Rzeszę: „Humanitaryzm? — owszem, wolność? — oczywiście, ale pod jednym warunkiem, że się odnosi do Niemców, oraz wszystkich, co jest niemieckie”. W tym tkwił ten niszczący naród niemiecki mit, biorący swój początek już w burzliwej filozofii niemieckiej XIX wieku, a którego rozkwit przypadł na okres panoszenia się teorii III Rzeszy. — Bardzo łatwo byłoby więc teraz wpaść z jednej skrajności w drugą, do tego nie mogę jednak do-

puścić, wypowiedziałem temu zdecydowaną walkę, choć są to momenty, kiedy najchętniej poddałbym się uczuciom zwykłej nienawiści. Trwa to na szczęście krótko, ponieważ za jedno z moich życiowych zadań obrałem sobie, czynić wszystko w ramach moich możliwości, aby zbliżyć te dwa narody niemiecki i polski, a jeśli to nie możliwe, spróbować stworzyć choćby w ograniczonym zakresie warunki wzajemnego zrozumienia. Dotyczy to oczywiście przede wszystkim niemieckiej strony, ludzi w całych Niemczech, którzy zbyt mało wiedzą od nas i o nas.

LIST PIĘTNASTY

W dzisiejszym liście chciałbym Cię zaznajomić ze sprawami, które były przedmiotem moich uporczywie powtarzających się walk wewnętrznych, ciągłych rozterek duchowych. I trudno się temu dziwić. Do tej konfrontacji wyobrażeń i rzeczywistości dojść musiało.

Wyznać, że w wielu problemach pomogła mi, niejedno ułatwiła, postać mego ojca, a raczej pewnego rodzaju nimb wytworzony wokół jego osoby. O wiele łatwiejsze jest przecież uporanie się z samym sobą, gdy w każdej chwili sięgnąć można do własnej tradycji, tradycji pozytywnej. Niekiedy pytałem się w duchu, tak szerze, czy wybrałbym dobrowolnie Polskę jako mą ojczyznę, gdyby ojciec nie był tym, czym był faktycznie. Załóżmy, że byłby to prosty, przeciętny człowiek, wykonujący pozbawiony blasku zawód — cóż wtedy bym wybrał. Czy matka by wystarczała? Niełatwo odpowiedzieć na to pytanie. Chciałbym wierzyć w to, że postąpiłbym tak, jak to zrobiłem, jednak pozostaje drobne „ale”. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności znalazłem w domu w Polsce polski mundur wyższego oficera, z którego cynamy łączyły się tajemnicze dla mnie, legendarne opowiadania. „Szczęśliwym”, wychowywany byłem przecież w duchu podziwiania woj- skowego stanu.

Szansę rehabilitacji

Ustawa z 21 lipca 1969 roku, to szósty akt amnestyjny wydany w okresie ćwierćwiecza PRL. Amnestia — 69 zawiera trzy formy łaski: abolicję, darowanie i złagodzenie kary.

Abolicją, oznaczającą przebaczenie i puszczanie w niepamięć popełnionych czynów (czyli tzw. zatarcie skazania) objęte są przede wszystkim wykroczenia oraz drobne przestępstwa zagrożone karą pozbawienia wolności do 2 lat albo karą grzywny lub obiem tymi karami łącznie.

Abolicja ma również zastosowanie do przestępstw zagrożonych karą pozbawienia wolności do 3 lat (lub karą grzywny, albo obiem tymi karami), jeśli sprawcami są kobiety mające na wychowaniu dzieci do lat 16, ludzie starsi (mężczyźni — powyżej lat 60, kobiety — powyżej 50) oraz młodocianie, którzy w chwili popełnienia przestępstwa nie ukończyli 18 lat.

Krótkie omówienie tylko jednej z trzech podstawowych form amnestyjnych pozwala stwierdzić, że ustawa lipcowa ma szeroki zasięg. Jej realizacja wymaga więc szeregu przedsięwzięć nie tylko aparatu wymiaru sprawiedliwości...

Do 5 km. wielkopolskie zakłady karne opuścił ponad 85 proc. osób podlegających zwolnieniu na zasadzie ustawy amnestyjnej. Ludzie ci nie zostali pozostawieni samemu sobie. Ci wszyscy, którzy nie posiadali w depozycie więziennym odpowiednich kwot pieniężnych spotkali się z natychmiastową pomocą Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej. Około 40 proc. zwolnionych otrzymało więc, w zależności od potrzeb, odzież, bony żywnościowe, bilety kolejowe do miejsca zamieszkania lub drobne kwoty. Jednocześnie ci, spośród opuszczających zakłady karne, którzy nie mieli zapewnionego miejsca pracy, otrzymali od przedstawicieli wydziałów zatrudnienia odpowiednie skierowania.

Krótko mówiąc zrobiono wiele, by ekswieźniom urealnić powrót do społeczeństwa. Wykorzystanie tej wielkiej szansy zależy oczywiście przede wszystkim od samych amnestiowanych. Jednakże nie wolno zapomnieć o tym, że wiele zależy również od atmosfery, która otaczać będzie ekswieźniów w zakładach pracy.

Prezes Rady Ministrów wydał pismo ogólne (nr 57 z 17 lipca 1969 roku), które kładzie szczególny nacisk na zatrudnianie osób zwolnionych z zakładów karnych. Dla tych osób przyjętym do pracy przez widziane jest w uzasadnionych wypadkach udzielanie pomocy w formie pożyczek. Osoby samotne mogą uzyskać do 850 zł, a te, które mają na utrzymaniu rodzinę — pożyczkę w wysokości nawet miesięcznego uposażenia (spłata w ratach).

Aktem administracyjnym nie da się jednak stworzyć atmosfery ułatwiającej rehabilitację, tym, którzy zbłądzili. Wydaje się, że przede wszystkim aktywność społeczno-polityczną zdolny jest przeciwdziałać

próbowi zmierzającym do izolacji lub piętnowania amnestiowanych przez ich współtowarzyszy pracy.

Otwarcie trzeba powiedzieć, że niechęć do zwalnianych z zakładów karnych rodzi się często z obawy. W niektórych środowiskach popularne są takie opinie: „Zwolniono tysiące przestępców, a teraz tylko pa trzeć jak zaczyna oni kraść”.

Jak dotychczas nie ma wskazu na to, że amnestia — 69 spowodowała pogorszenie stanu bezpieczeństwa. Natychmiastowe powroty za kraty nie leżą do zjawisk sporadycznych. Np. na 500 więźniów zwolnionych z więzienia we Wronkach tylko dwóch po wyjściu z zakładu karnego upiło się i dopuściło chuligańskich wybrków.

Należy podkreślić, że wobec amnestiowanych, którzy po opuszczeniu zakładu karnego w ciągu 2 lat wkrocza na drogę przestępstwa — postanowienia o darowaniu kar zostają uchylone. W rezultacie będą oni musieli odbyć zarówno karę uprzednio darowaną, jak i tą, którą sąd orzeknie z całą surowością prawa za nowe przestępstwo.

Nie tylko czyn kolidujący z prawem uważany będzie za naruszenie kredytu zaufania. Również uchylanie się od pracy. Amnestiowani, którzy mimo skierowań wydziału zatrudnienia nie podejmą pracy, staną przed komisjami powołanymi przy prezydiach rad narodowych do zwalczania zjawiska zwanego marginesem społecznym.

Dotychczasowa realizacja tegorocznej ustawy amnestyjnej w Wielkopolsce zdaje się przebiegać w sposób sprawnie i skoordynowany. W szczególności na uwagę zasługują współdziałanie władz sądowych, organów ścigania przestępstw i administracji więzienniczej nie tylko z prezydiami rad narodowych, ale również z organizacjami społecznymi. W rezultacie amnestia stanowi rzeczywistą szansę dla wszystkich, którzy pragną uczestniczyć w normalnym życiu naszej ojczyzny.

Dodać trzeba, że opuszczenie zakładów karnych przez setki więźniów sprzyjać będzie również lepszemu niż dotychczas wypełnianiu obowiązków wychowawczych

przez służbę penitencjarną. Zmniejszenie się liczby więźniów ułatwi powinno indywidualne traktowanie ludzi odbywających karę pozbawienia wolności.

Na zakończenie dodajmy, że amnestia — 69 daje również szansę tym, którzy chcą zejść z drogi przestępstwa dotychczas nie ujawnionego. Otóż artykuł 8 stanowi, że kto do końca br. ujawni organom ścigania przestępstwa nieznanego dotychczas czyn kolidujący z prawem, istotne jego okoliczności i współników — temu zostanie umorzona sprawa za przestępstwo zagrożone karą do 5 lat, a orzeczone wyższe kary ulegną znacznemu złagodzeniu. W szczególnych przypadkach sprawa może być nawet uwolniona od kary.

Nie brak takich, którzy już korzystają z dobrodziejstwa art. 8. Np. 25 lipca br. jeden z magazynierów PZGS ujawnił władzom śledczym, że przywłaszczył sobie znaczną kwotę pieniężną.

Warto przypomnieć, że z analogicznego artykułu aktu amnestyjnego z 1964 roku skorzystało w całym kraju 1700 osób.

M. Ł.

Radzieckie pociągi 250 km na godz.

Inżynierowie radzieccy zaprojektowali budowę linii kolejowej Moskwa — Kaukaz, na której pociągi kursować będą z szybkością 250 km/godz. W ciągu 6 godzin pociąg dowiozą mieszkańców radzieckiej stolicy do stacji końcowej, skąd koleje elektryczne szybko przewożą ich do kurtów na wybrzeżu Morza Czarnego. Obecnie podróż taka trwa średnio 30 godzin.

Przewiduje się, że na nową ekspresową magistralę kursować będą lokomotywy napędzane silnikami typu lotniczego. (PAP)

Wkrótce nowy tygodnik „Perspektywy“

- ◆ Dialogi z czytelnikami na łamach pisma
- ◆ Przybliżenie XXI wieku
- ◆ Sensacyjne kulisy II wojny światowej

Polskiemu czytelnikowi przybędzie nowe pismo. Piękna i barwna szata graficzna, duża ilość ilustracji, zróżnicowana czołownia, dynamiczny układ zdjęć — wszystko to wymaga nie lada umiejętności i kunsztu drukarskiego. Nic też dziwnego, że przy druku najnowszego magazynu tygodniowego „PERSPEKTYWY”, którego pierwszy numer ukazał się już 5 września, pracować będą najlepsi metrampaże i drukarze, zastosowane będą najnowsze zdobycze techniki wydawniczej. „PERSPEKTYWY” — tytuł kojarzący się niektórym z futurologią, tą najmodniejszą dziedziną wiedzy II połowy XX wieku. To problematyka m. in. będzie zajmował się magazyn. Świat przeżywa rewolucję naukowo-techniczną. „PERSPEKTYWY” przyniosą czytelnikom najświeższą informację o osiągnięciach światowej nauki. Przybliżą nam kształt XXI wieku.

Aktualność to dewiza pisma. Przyszłość Polski i świata to stały nurt publicystyczny tygodnika. Dział publicystyki i informacji międzynarodowej przyniesie spojrzenie „PERSPEKTYWY” na sprawy polityki, gospodarki i kultury wszystkich kontynentów.

Wiele miejsca zajmie problematyka naszej i światowej kultury, z tym że znaleźć tam będziemy mogli nie tylko ciekawe wydarzenia, ale i obserwacje podstawowych zjawisk społecznego życia kulturalnego. Mniej będzie np. oceny wartości działalności artystycznej, a więcej społecznego źródła i od działywania twórczości.

Co tydzień w numerze polska science fiction — rysunkowa opowieść fantastyczno-naukowa, forma tak bardzo popularna w zachodnich wydawnictwach. Sensacyjne kulisy II wojny światowej. Historia XX wieku. Walka dyplomatyczna o miejsce Polski w Europie. Dokumenty. Wspomnienia. To wszystko znajdziecie w nowym tygodniku „PERSPEKTYWY”.

Słowem, będzie to tygodnik nowoczesny. Nowoczesny zarówno w szacie graficznej, jak i koncepcji redakcyjnej. Po raz pierwszy w historii naszego czasopiśmiennictwa na łamach „PERSPEKTYWY” znajdą się barwne i czarno-białe zdjęcia z wydarzeń, które rozegrały się na świecie zaledwie trzy lub cztery dni przed ukazaniem się bieżącego numeru. Będą tam fotodepesze — najciekawsze zdjęcia największych światowych agencji.

Na 40 stronach magazynu będzie można znaleźć materiały wybitnych dziennikarzy, ekspertów, naukowców, działaczy społecznych. Zamieszczane tam będą również teksty redakcyjnych współpracowników z całej Polski, co zapewni najpełniejszą i najciekawszą informację o tym co dzieje się w kraju.

A więc pismo dla wszystkich. Barwne, zawierające ciekawe materiały, podane w atrakcyjnej formie, wzorowane na najlepszych tygodnikach świata. (eg)

Reprezentanci Poznania na Olimpiadzie głuchych w Jugosławii

XI Światowe Igrzyska Sportowe Głuchych, odbędą się w dniach od 9 do 16 sierpnia w Belgradzie. W zawodach uczestniczyć będzie około 1700 sportowców z 34 krajów. Na starcie nie zabraknie również reprezentantów Polski.

Polacy startują w następujących dyscyplinach: lekkiej atletyce, pływaniu, strzelaniu, koszykówce i tenisie stołowym. Nasza ekipa liczy będzie około 50 zawodników i zawodniczek.

Do stolicy Jugosławii uda się mocno odmłodzony zespół. Z najwięszymi szansami na medale wystąpią lekkoatleci i pływacy, którzy na poprzednich igrzyskach w Waszyngtonie zdobyli 9 złotych, 8 srebrnych i 6 brązowych medali. Polacy w ogólnej klasyfikacji w USA zajęli trzecie miejsce, a w pływaniu zostali sklasyfikowani na miejscu czwartym. Po raz pierwszy w tej poważnej imprezie zadebiutują koszykarze, w których barwach wystąpią przede wszystkim zawodnicy krakowscy.

W reprezentacyjnym zespole na igrzyskach w Jugosławii nie zabraknie również przedstawicieli Poznania. W lekkiej atletyce wystąpią: Stefan Piechocki i Bolesław Brzóska; w pływaniu: Andrzej Olszak, Michał Dzidowski, Mirosława Klimczak i Lidia Olszak oraz w tenisie stołowym Krzysztof Kossowicz z Zielonej Góry. Okręg ten należy organizacyjnie do Poznania. Wszyscy pozostali zawodnicy to członkowie Klubu Głuchych w Poznaniu.

Sport wśród głuchych ma w naszym kraju bogatą tradycję. Pierwszy Klub Sportowy Głuchych powstał w Warszawie w 1922 r. a potem organizowano inne m. in. w Poznaniu. Wśród pierwszych zasłużonych działaczy w ośrodku poznańskim najczęściej powtarzają się nazwiska nau czyciela Czesława Korkiewicza, wieloletniego działacza wśród głuchych oraz Jana Furmaniaka, Wojciecha Kaźmierczaka, Henryka Kałużnego.

W 1927 r. poznańscy piłkarze rozegrali 14 spotkań. Potem powstała sekcja lekkoatletyczna. Zawodnicy klubu startowali m. in. w biegu przełajowym „Kurierem Poznańskim”. Pod koniec 1927 r. klub został członkiem Polskiego Związku Sportowego Głuchych w Poznaniu.

Zwycięski debiut brazylijskich piłkarzy

Reprezentacyjna jedenastka piłkarska Brazylii, mistrz świata z roku 1958 i 1962, zainaugurowała swe występy w eliminacyjnych rozgrywkach piłkarskich mistrzostw świata w Grupie XI. Brazylija pokonała w Bogocie drużynę Kolumbii 2:0 (2:0).

W najbliższą niedzielę Brazylijczycy grają w Caracas z Wenezuela. W tabeli grupy XI prowadzi Kolumbia 3:3 pkt, przed Brazylią i Paragwajem po 2:0 pkt, i Wenezuela 1:5 pkt. (ot)

Praca

Przyjmie uczniów w zawodzie tapicerskim. Nowacki, Szewska 20. 5188g

† Dnia 7 sierpnia 1969 r. po ciężkich cierpieniach zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój ukochany mąż, nasz kochany brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 58, śp.

JÓZEF PERCZAK
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 9 bm. o godz. 11.40 na cmentarzu górczyńskim.
W smutku pogrążona
ŻONA Z RODZINĄ
Poznań, Palacza 23 m. 2. 5939g

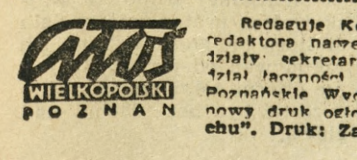
† W dniu 6 sierpnia 1969 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 78, nasza kochana matka, teściowa, siostra, szwagierka i babunia

JADWIGA PŁOTKOWIAK
z domu JANISZEWSKA
Pogrzeb odbędzie się w dniu 8 sierpnia o godzinie 16 w kaplicy cmentarnej przy kościele parafialnym w Swarzędzu.
W głębokim smutku pogrążona
RODZINA 5917g

† Dnia 7 sierpnia 1969 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 77, nasza najukochańsza nigdy niezapomniana matczyna, teściowa i babunia, śp.

MARIA STELMACHOWSKA
Msza św. żałobna odprawiona zostanie w sobotę, dnia 9 bm. o godz. 7 w kościele parafialnym w Puszczykowie. Pogrzeb tego samego dnia o godz. 17 na cmentarzu parafialnym w Puszczykowie.
W głębokim smutku pogrążeni
CÓRKA, SYNOWIE, SYNOWE, WNUKI I RODZINA 5928g

Redkuje Kolegium Marian Fielesiewicz (sekretarz redakcji) Tadeusz Kaczmarek Zbigniew Mika Wiesław Porzycki (zastępca redaktora nawiązanie) Mieczysław Skapski Zbigniew Szumowski Lesław Tokarski (redaktor naczelny) Telefon 611-21 łączy wszystkie działy sekretariatu redakcji 457-76 w godz. od 8.30-17: redaktor naczelny 457-76 zastępcy red. naczelnego 457-18 sekretarz redakcji 448-85 17-21 łączność z czytelnikami - Informacje dla czytelników 457-18 dział miejski 459-39 redakcja nocna 430-73 i 453-31 Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa” Biuro Ogłoszeń: Poznań ul. Grunwaldzka 19 telefon 452-89 i 611-91. Za treść i terminy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Wpłaty na prenumeratę kwartalna półroczna i roczna przyjmują placówki pocztowe i „Ruch”. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka, Poznań, Zwierzyniecka 3. Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. 5928g



Zawody motocyklowe w Sierakowie

Poznański Motoklub Unia, organizuje w niedzielę 10 bm. o godz. 14.30 trzecią eliminację motocyklowych mistrzostw okręgu na torze trawiastym Państwowej Stadniny Ogierów w Sierakowie.

Zawodnicy walczyć będą w czterech klasach. W klasie 125 ccm wystartuje 11 zawodników, m. in. Stachowski i Kaczmarek z Motoklubu Unia, Molik i Firlik z Klubu Motorowego AZS Poznań oraz Pawłowski i Bączkowski ze Zjednoczonych Wrześni. Większość zawodników startuje na motocyklach MZ i WSK. W klasie 175 ccm zobaczymy na starcie 12 motocyklistów. Odbędzie się po tym wyścigu w klasie 250 ccm oraz powyżej. Tutaj swój start zapowiedzieli m. in. Kwiatkowski, jadący na MZ 250, który jest zdo bywcą Pucharu PGL „Koziołki” na ostatnich wyścigach o „Złoty Kask”. Nalepka z KM AZS Poznań na MZ, Kulas - Motoklub Unia - FIS 500 ccm oraz jego klubowy kolega Samelski również na takiej samej maszynie.

Niewątpliwie bardzo atrakcyjnie zapowiada się start zawodników poznańskiego AZS-u - Wylegały, który jechać będzie na japońskim motocyklu marki „Suzuki”.

Przed rozpoczęciem wyścigów zawodnicy przejadą na swoich motocyklach ulicami Sierakowa, a następnie złożą wieńce i wianki z kwiatów pod pomnikiem Powstańców Wielkopolskich na Rynku oraz na grobie byłego dyrektora PSO - Kowalskiego, wielkiego przyjaciela motoryzacji. (s)

Miesięczne dyskwalifikacje 7 szosowców

W związku z bezpodstawnym wycofaniem się z Wyścigu Kolarskiego Dookoła Polski. Zarząd PZKOl na wniosek wydziału imprez i dyscypliny ukarał jedno-miesięczną dyskwalifikacją: Tadeusza Bochnię (Carbo Gliwice), Wiesława Jezierskiego (Legia), Mariana Nawrota (Gwardia Katowice), Wojciecha Otrebskiego (Włókniarz Łódź), Stanisława Pawłowskiego (LKS Pawlików) i Tadeusza Zadroznego (LZS Mazowsze). Również uczestnik Wyścigu Kolarskiego Dookoła Ju gosławii - Ryszard Zapala (LZS Bedzin) który bez powodu zrezygnował z dalszej jazdy w tej imprezie, został ukarany miesięcznym zakazem startów.

Dyskwalifikacja liczy się od 6 sierpnia do 6 września.

JUGOSŁOWIANIE PRZECIWNIKAMI PINGPONGISTÓW SPOJNI

W stolicy Anglii dokonano łowienia kolejnej edycji Klubowego Pucharu Europy w tenisie stołowym. W konkurencji mężczyzn w eliminacjach mistrzostw Polski - pingpongistów Spójni Warszawa zmierza się z silną ekipą STK Bośnia Sarajewo. Jugosłowianie należą do ścisłej czołówki europejskiej. (t)

Miejskie Przeds. Gospodarki Komunalnej w KOZMINIE, pow. Krotoszyn ZAWIADAMIA, ŻE PROWADZI NAPEŁNIANIE BUTLI TURYSTYCZNYCH codziennie od godz. 7 do godz. 15. K562g

Komunikaty

Komornik Sądu Powiatowego rew. III w Poznaniu, ul. Mińska 1a - ogłasza, że dnia 14 sierpnia 1969 r. o godz. 12 w Poznaniu przy ul. Dąbrowskiego nr 170 odbędzie się LICYTACJA samochodu marki „Lublin”, nr rej. 64-28 PM - oszacowanego na kwotę 20.000,- zł, należącego do ob. Piotra Dołińskiego. Samochód oglądać można w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. K593g

Zakład Energetyczny Poznań - Teren uprzejmie zawiadamia odbiorców energii elektrycznej i gazu będących w obsłudze Rejonów Energetycznych: Szamotuły, Chodzież i Kościan, że w związku z urlopami inkasentów w miesiącu sierpniu br. NIE BĘDZIE DOKONYWANE INKASO należności za zużyta energię elektryczną i gaz na terenie Szamotuł, Obornik, Międzybóžu, Czarnkowa, Trzcianki, Pili, Chodzieży, Wągrowca, Kościana, Śremu oraz wyszczególnionych powiatów.

Należności z tytułu zużytej energii elektrycznej i gazu w formie przedpłaty należy dokonywać na blankietach przedpлатowych wpłacając na konta tych rejonów.

Oplaty portoryjne blankietów przedpлатowych opłaca Zakład Energetyczny Poznań - Teren.

Zaległe należności z tytułu zużytej energii elektrycznej i gazu prosimy wpłacać również na konta rejonów przekazem pieniężnym, których przekazanie pokrywa odbiorca. W573g

Nauka

Kursy pisania na maszynie dla pracujących i turystów - organizuje Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistek. Poznań, Chelmońskiego 7. 4288g

Przygotowuję do egzaminów poprawkowych i powakacyjnych. Tel. 595-50. 5148g

Kupno

Silnik Zastavy lub Fiata 500 D, może być do remontu kupię. Wiktor Kozera, Poznań, Świerczewskiego 25 m. 12, telefon 635-50, wewn. 54. 5188g

Sprzedaż

Sprzedam dwa obrazy treści świeckiej średniego formatu. Oglądać w godz. 18-19, Kossaka 23 m. 6. 5185g

Sprzedam ciagnik Ursus-23, po kapitalnym remoncie. Bernard Seiler, Radliniec 19, poczta Mieszków, pow. Jarocin. 455p

Sprzedam mało używany motocykl WSK lub zamienie na motorower. Mosina, Grabarska 5, godzina 17-20. 5094g

Sprzedam WFM, rower Huragan. Mostowa 13 m. 22. 5104g

Sprzedam okazjynie odkurzac. Przemysłowa 29 m. 2. 5116g

Sprzedam zdrowe sadzonki goździków. Franciszek Depczyński, Swarzędz, ul. Nowa 11, tel. 229. 5131g

Sprzedam korzystnie trójkołowiec „Veloreks” 350, stan dobry. Nowy Tomasz, Walki Młodych 3 m. 3. 5199g

Wózek dziecięcy głęboki rozkładany - sprzedam. Urbaniak, Bema 10 m. 1. 5205g

Sprzedam dwa fotele fryzjerskie oraz bufet pokojowy. Cześnikowska 7 m. 2. 5204g

Samochody

Okazjynie sprzedam samochód osobowo-towarowy „Combi”. Janicki, Poznań, Warszawska 153. tel. 735-28. 5490g

Mercedes V-170 z przyczepą, tanio sprzedam. Wawrzyniak, Poznań-Podolany, Clechocińska 29. 5515g

Kupię Star 20/25 (ewentualnie do remontu). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5512g.

Dnia 6 sierpnia 1969 r. odszedł od nas na zawsze w wieku 66 lat, mój kochany mąż, nasz najdroższy ojciec, teść i dziadek

ALBIN STACHOWIAK
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 9 bm. o godz. 16 w kaplicy cmentarnej na Winarach.
W głębokim smutku pogrążona
ŻONA Z DZIEĆMI I RODZINĄ
Poznań, ul. Sokoła 15 m. 6. 5934g

† Dnia 5 sierpnia 1969 r. zmarł po długiej chorobie, mój drogi mąż, ojciec, teść i dziadek

LEON ŚWIĄTKOWSKI
powstaniec wielkopolski
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 8 bm. o godz. 9.55 na cmentarzu na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążona
ŻONA wraz z RODZINĄ 5887g

W dniu 5 sierpnia 1969 r. zmarła nasza pracownica

STANISŁAWA MARKIEWICZ
W Zmarłej straciłmy oddaną i sumienną pracownicę oraz dobrą koleżankę.
Rodzinie Zmarłej
WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA składają:
RADA ZESPOŁU I RZECZOSZNAWCY Organizacji Rzeszoznawców Techniki Samochodowej i Ruchu Drogowego w Poznaniu.
Pogrzeb odbędzie się w dniu 8 sierpnia 1969 r. o godz. 13.40 na cmentarzu na Junikowie. 5886g

Dnia 4 sierpnia 1969 r. zmarł b. wieloletni członek Cechu, śp.

FRANCISZEK GÓRSKI
mistrz mechaniki pojazdowej
Cześć Jego pamięci!
Pogrzeb odbędzie się dnia 7 bm. o godz. 11 na cmentarzu na Junikowie.
W smutku pogrążony
MAŻ z RODZINĄ 5885g

Dnia 6 sierpnia 1969 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 72, śp.

ANASTAZJA KAZIMIERA CHRZANOWSKA
z ŚLIWIŃSKICH
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 9 bm. o godz. 11 w kaplicy cmentarnej na Górczynie.
W smutku pogrążona
MAŻ z RODZINĄ 5885g

Dnia 5 sierpnia 1969 r. zmarł długoletni i ceniony kuchmistrz naszego Hotelu

JÓZEF NOWAK
Cześć Jego pamięci!
Rodzinie Zmarłego
WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA składają:
DYREKCJA - RADA ZAKŁADOWA PRACOWNICY Hotelu „Orbis Merkury”.
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 8 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu na Junikowie. 5920g

Dnia 5 sierpnia 1969 r. zmarł śmiercią tragiczną nasze drogie i kochane dzieci

KRYSTYNA BĄCZKOWSKA lat 19
RYSZARD PŁÓCIENNIK lat 21
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 9 bm. o godz. 12.45 w kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążeni
RODZICE I RODZENSTWO
Poznań: Polna 84a, 5929g

Dnia 5 sierpnia 1969 r. zmarł długoletni i ceniony kuchmistrz naszego Hotelu

JÓZEF NOWAK
Cześć Jego pamięci!
Rodzinie Zmarłego
WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA składają:
DYREKCJA - RADA ZAKŁADOWA PRACOWNICY Hotelu „Orbis Merkury”.
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 8 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu na Junikowie. 5920g

Dnia 5 sierpnia 1969 r. zmarł długoletni i ceniony kuchmistrz naszego Hotelu

JÓZEF NOWAK
Cześć Jego pamięci!
Rodzinie Zmarłego
WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA składają:
DYREKCJA - RADA ZAKŁADOWA PRACOWNICY Hotelu „Orbis Merkury”.
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 8 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu na Junikowie. 5920g

Dnia 5 sierpnia 1969 r. zmarł długoletni i ceniony kuchmistrz naszego Hotelu

JÓZEF NOWAK
Cześć Jego pamięci!
Rodzinie Zmarłego
WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA składają:
DYREKCJA - RADA ZAKŁADOWA PRACOWNICY Hotelu „Orbis Merkury”.
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 8 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu na Junikowie. 5920g

Dnia 5 sierpnia 1969 r. zmarł długoletni i ceniony kuchmistrz naszego Hotelu

JÓZEF NOWAK
Cześć Jego pamięci!
Rodzinie Zmarłego
WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA składają:
DYREKCJA - RADA ZAKŁADOWA PRACOWNICY Hotelu „Orbis Merkury”.
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 8 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu na Junikowie. 5920g

Dnia 5 sierpnia 1969 r. zmarł długoletni i ceniony kuchmistrz naszego Hotelu

JÓZEF NOWAK
Cześć Jego pamięci!
Rodzinie Zmarłego
WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA składają:
DYREKCJA - RADA ZAKŁADOWA PRACOWNICY Hotelu „Orbis Merkury”.
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 8 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu na Junikowie. 5920g

Dnia 5 sierpnia 1969 r. zmarł długoletni i ceniony kuchmistrz naszego Hotelu

JÓZEF NOWAK
Cześć Jego pamięci!
Rodzinie Zmarłego
WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA składają:
DYREKCJA - RADA ZAKŁADOWA PRACOWNICY Hotelu „Orbis Merkury”.
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 8 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu na Junikowie. 5920g

Dnia 5 sierpnia 1969 r. zmarł długoletni i ceniony kuchmistrz naszego Hotelu

JÓZEF NOWAK
Cześć Jego pamięci!
Rodzinie Zmarłego
WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA składają:
DYREKCJA - RADA ZAKŁADOWA PRACOWNICY Hotelu „Orbis Merkury”.
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 8 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu na Junikowie. 5920g

Dnia 5 sierpnia 1969 r. zmarł długoletni i ceniony kuchmistrz naszego Hotelu

JÓZEF NOWAK
Cześć Jego pamięci!
Rodzinie Zmarłego
WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA składają:
DYREKCJA - RADA ZAKŁADOWA PRACOWNICY Hotelu „Orbis Merkury”.
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 8 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu na Junikowie. 5920g

Dnia 5 sierpnia 1969 r. zmarł długoletni i ceniony kuchmistrz naszego Hotelu

JÓZEF NOWAK
Cześć Jego pamięci!
Rodzinie Zmarłego
WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA składają:
DYREKCJA - RADA ZAKŁADOWA PRACOWNICY Hotelu „Orbis Merkury”.
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 8 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu na Junikowie. 5920g

Dnia 5 sierpnia 1969 r. zmarł długoletni i ceniony kuchmistrz naszego Hotelu

JÓZEF NOWAK
Cześć Jego pamięci!
Rodzinie Zmarłego
WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA składają:
DYREKCJA - RADA ZAKŁADOWA PRACOWNICY Hotelu „Orbis Merkury”.
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 8 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu na Junikowie. 5920g

Dnia 5 sierpnia 1969 r. zmarł długoletni i ceniony kuchmistrz naszego Hotelu

JÓZEF NOWAK
Cześć Jego pamięci!
Rodzinie Zmarłego
WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA składają:
DYREKCJA - RADA ZAKŁADOWA PRACOWNICY Hotelu „Orbis Merkury”.
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 8 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu na Junikowie. 5920g

Dnia 5 sierpnia 1969 r. zmarł długoletni i ceniony kuchmistrz naszego Hotelu

JÓZEF NOWAK
Cześć Jego pamięci!
Rodzinie Zmarłego
WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA składają:
DYREKCJA - RADA ZAKŁADOWA PRACOWNICY Hotelu „Orbis Merkury”.
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 8 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu na Junikowie. 5920g

Dnia 5 sierpnia 1969 r. zmarł długoletni i ceniony kuchmistrz naszego Hotelu

JÓZEF NOWAK
Cześć Jego pamięci!
Rodzinie Zmarłego
WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA składają:
DYREKCJA - RADA ZAKŁADOWA PRACOWNICY Hotelu „Orbis Merkury”.
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 8 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu na Junikowie. 5920g

Dnia 5 sierpnia 1969 r. zmarł długoletni i ceniony kuchmistrz naszego Hotelu

JÓZEF NOWAK
Cześć Jego pamięci!
Rodzinie Zmarłego
WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA składają:
DYREKCJA - RADA ZAKŁADOWA PRACOWNICY Hotelu „Orbis Merkury”.
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 8 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu na Junikowie. 5920g

Dnia 5 sierpnia 1969 r. zmarł długoletni i ceniony kuchmistrz naszego Hotelu

JÓZEF NOWAK
Cześć Jego pamięci!
Rodzinie Zmarłego
WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA składają:
DYREKCJA - RADA ZAKŁADOWA PRACOWNICY Hotelu „Orbis Merkury”.
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 8 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu na Junikowie. 5920g

Dnia 5 sierpnia 1969 r. zmarł długoletni i ceniony kuchmistrz naszego Hotelu

JÓZEF NOWAK
Cześć Jego pamięci!
Rodzinie Zmarłego
WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA składają:
DYREKCJA - RADA ZAKŁADOWA PRACOWNICY Hotelu „Orbis Merkury”.
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 8 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu na Junikowie. 5920g

Dnia 5 sierpnia 1969 r. zmarł długoletni i ceniony kuchmistrz naszego Hotelu

JÓZEF NOWAK
Cześć Jego pamięci!
Rodzinie Zmarłego
WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA składają:
DYREKCJA - RADA ZAKŁADOWA PRACOWNICY Hotelu „Orbis Merkury”.
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 8 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu na Junikowie. 5920g

Dnia 5 sierpnia 1969 r. zmarł długoletni i ceniony kuchmistrz naszego Hotelu

JÓZEF NOWAK
Cześć Jego pamięci!
Rodzinie Zmarłego
WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA składają:
DYREKCJA - RADA ZAKŁADOWA PRACOWNICY Hotelu „Orbis Merkury”.
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 8 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu na Junikowie. 5920g

Dnia 5 sierpnia 1969 r. zmarł długoletni i ceniony kuchmistrz naszego Hotelu

JÓZEF NOWAK
Cześć Jego pamięci!
Rodzinie Zmarłego
WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA składają:
DYREKCJA - RADA ZAKŁADOWA PRACOWNICY Hotelu „Orbis Merkury”.
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 8 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu na Junikowie. 5920g

Dnia 5 sierpnia 1969 r. zmarł długoletni i ceniony kuchmistrz naszego Hotelu

JÓZEF NOWAK
Cześć Jego pamięci!
Rodzinie Zmarłego
WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA składają:
DYREKCJA - RADA ZAKŁADOWA PRACOWNICY Hotelu „Orbis Merkury”.
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 8 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu na Junikowie. 5920g

Dnia 5 sierpnia 1969 r. zmarł długoletni i ceniony kuchmistrz naszego Hotelu

JÓZEF NOWAK
Cześć Jego pamięci!
Rodzinie Zmarłego
WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA składają:
DYREKCJA - RADA ZAKŁADOWA PRACOWNICY Hotelu „Orbis Merkury”.
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 8 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu na Junikowie. 5920g

Dnia 5 sierpnia 1969 r. zmarł długoletni i ceniony kuchmistrz naszego Hotelu

JÓZEF NOWAK
Cześć Jego pamięci!
Rodzinie Zmarłego
WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA składają:
DYREKCJA - RADA ZAKŁADOWA PRACOWNICY Hotelu „Orbis Merkury”.
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 8 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu na Junikowie. 5920g

Dnia 5 sierpnia 1969 r. zmarł długoletni i ceniony kuchmistrz naszego Hotelu

JÓZEF NOWAK
Cześć Jego pamięci!
Rodzinie Zmarłego
WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA składają:
DYREKCJA - RADA ZAKŁADOWA PRACOWNICY Hotelu „Orbis Merkury”.
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 8 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu na Junikowie. 5920g

Dnia 5 sierpnia 1969 r. zmarł długoletni i ceniony kuchmistrz naszego Hotelu

JÓZEF NOWAK
Cześć Jego pamięci!
Rodzinie Zmarłego
WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA składają:
DYREKCJA - RADA ZAKŁADOWA PRACOWNICY Hotelu „Orbis Merkury”.
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 8 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu na Junikowie. 5920g

Dnia 5 sierpnia 1969 r. zmarł długoletni i ceniony kuchmistrz naszego Hotelu

JÓZEF NOWAK
Cześć Jego pamięci!
Rodzinie Zmarłego
WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA składają:
DYREKCJA - RADA ZAKŁADOWA PRACOWN

TEATRY

W POZNANIU

OPERETKA — g. 19 „Panowie z ogłoszenia”; pozostałe teatry nieczynne.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO: „Droga Brigitte”; KOŚCIAN: „Agent o dwóch twarzach”; LESZNO: „Rzeczpospolita babska”; NOWY TOMYŚL: „Gdzie jest trzeci król”; OBORNIA: „Ciężkie czasy dla gangsterów”; SREM: „Maskarada szpiegów”; SRODA: „Ci wspaniali mężczyźni w swych latających maszynach”; ZĄBKO: „Zaiste w metro”; SZAMOTULY: „Beczka prochu”; WĄGROWIEC: „Arsen Lupin kontra Arsen Lupin”; WRZESNIA: „Wszystko na sprzedaż”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12—21 „Kambodża — Birma”.

CYRK

Cyrk Buscha (obok Stadionu im. 22 Lipca) — g. 15 i 19.

MUZEJA

Archeologiczne (Wodna 27) — g. 13—19.
— Historii m. Poznania (Stary Rynek) — g. 12—18.
— Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek 45) — g. 10—18.
— Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek) — nieczynne.
— Przyrodnicze (Świercowskiego 19) — g. 11—18.
— Narodowe (al. Marcinkowskiego 9) — g. 11—17.
— Rolnictwa (Szreniawa k/Poznań) — g. 10—17.
— Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysława) — g. 10—15.
— Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (St. Rynek) — g. 10—15.
— Wyżolenia Poznania (Cytadela) — g. 11—18.
— Muzeum w Rogalinie — g. 10—16.
— Muzeum w Gołuchowie — g. 10—16.
— Muzeum w Kórniku — g. 9—17.

WYSTAWY

BWA (Arsenal — St. Rynek) — Wystawa Plakatu „Barwy Lipcowego Manifestu” — g. 10—18.
— Muzeum Historii Ruchu Robotniczego — „W walce z naporem germanizacji” — g. 10—18.
— WOIT (St. Rynek 77) — „Turystryka wielkopolska w XXV-lecie PKL” — g. 9—19 (do 31. VIII.).
— Muzeum Narodowe — „Plastyka poznawska w 25-lecie PKL” — g. 9—15.
— Klub MPiK (Ratajczaka 39) — „Stare Miasto w latach 1945—1969 (sala 1 ptr.); Międzynarodowa Wystawa Galerii w Lidicach — grafika (partier) — g. 10—20.
— Muzeum Archeologiczne (ul. Wodna 27) — „Zdjęcia lotnicze polskich obiektów archeologicznych” — g. 13—19.
— Pałac Kultury (Armii Czerwonej 80/82) — Wystawa z cyklu „Przedstawiamy pracownię — historię sztuki” — g. 12—20 (do 13. VIII.).

RADIO

PIĄTEK — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 17); 8.15 Mel. na dzień dobry; 9 Melodie na wakacje; 9.40 Dł. przed szkołą i dziecięcymi wiejskimi; „Na szosie” — aud. słowno-muzyczna M. Wiernia; 10.05 „Stawa i chwala” — pow. J. Iwaszkiewicza; 10.25 Koncert z nagran Orkiestry PR i TV w Krakowie; 10.50 Na góralską nutę; 11 W kręgu walca; 11.25 Radiowa Estrada Piosenkarzy; 12.25 Koncert z polonezem; 13 Jan Brahms — Sonata Es-dur na altówkę i fortepian; 13.20 Swojskie melodie; 13.40 „Wiecej, lepiej, taniej”; 14 Reportaż literacki; 14.20 Muzyka operowa; 15.6 Godzina dla dziewcząt i chłopców; 16 Popołudnie z młodzieżą; 18.05 Ludzie i kontynenty; 18.25 Kompozytor i jego piosenki; 18.50 Muzyka i Aktualności; 19.30 Koncert zyczeń; 20.25 Tęcza e musicala Cole Portera; 21 Ze swi i o swi; 21.15 Dwa bluesy; 21.30 Radiowy Teatr Sensacji: „Wzwanie” — słuch Horsta Hilera; 22 Muzyka taneczna; 23.15 Z cyklu: Wybrane balety I. Strawińskiego; 0.10 Program nocny.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz; 7.50 Muz. poranna; 8.20 Aud. B. Hniedziewicza pt. „Droga”; 8.35 Ach mój Jasku drogi; 9 Aud. Dworak — serenada E-dur op. 22 na orkiestrę smyczkową; 9.35 Z życia ZSR: 9.55 Koncert Ork. Mandolinistów; 10.25 „Laur Padewski” — fragm. pow. S. Wacziargi; 10.45 Utwory z różnych epok; 12.25 Aud. A. Ciesielskiej; 12.35 Muzyka; 13 Czas dobrych chęci; 13.30 W rytmie polki; 13.40 „Czarne skrzydła” — fragment pow. Juliusza Kadena Bandrowskiego; 14.05 Arnold Bax: Poemat symf. „Tintagel”; 14.20 Mel. spod Wieży Eiffla; 15 Koncert Chóru Różgłośni Wrocławskiej PR; 15.20 Utwory na fortepian i wiolonczelę kompozytorów polskich; 15.50 „Filipinka i stę” z cyklu: „Z butelka na czołg” w opr. A. Dabrowskiego; 17.15 „Nie tylko dobrze o wielkopolskim wioślarstwie” — aud. T. Koelscha; 17.25 Muzyka po pracy; 17.55 Radioexpress; 18.10 Audycja aktualna; 18.20 „Sonda”; 19.20 Fel. literacki; 19.30 Koncert symfoniczny z nagran orkiestr symf. „Columbia”; 21.35 Wiersze Iłga Clausa; 21.45 Śpiewa E. Demarczyk; 22.30 „Historia czasów współczesnych” — aud. Elżby Bojarskiej; 22.45 Koncert Ork. PR i TV w Łodzi z udziałem solistów; 23.25 Mel. dla marzycieli; WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz; 17.05 Quodlibet — czyli co kto lubi; 17.30 „Klaudiusz i Messalina” — pow. R. Gravesa; 17.40 Salon Muzyki Mechanicznej; 18.05 Pod Kurza Stopa; 18.25 Wiek Jazzu: „Carnegie Hall 1938” — aud. M. Jurkowski; 19 Pow. w wydaniu dziekiowym — A. Dumas; „Naszyniki Królowej”; 19.30 Piosenki spod wieży Eiffla; 19.45 Minimax — wyd. dla fonomatów; 20.25 „Kuter Dorada” — aud. róż. rękowa J. Kofty i A. Kreczmar; 20.15 Mikrocitał solenizanta — Seweryn Krajewski; 20.25 Sałatka po włosku; 20.50 10 minut o modzie; 21 W cieniu przebo-

Blisko 11 tysięcy członków ZMW pomagają już przy żniwach

Młodzieżowa akcja „Każdy kłos na wagę złota” rozwija się pomyślnie. Do tej pory wzięło w niej udział około 950 kół ZMW. Pomagało w sprawnym przeprowadzaniu żniw blisko 11 tysięcy młodych. Wyrażna mobilizacja młodzieży nastąpiła w bieżącym tygodniu. Na polach pęgeerowskich, spółdzielczych oraz rolników indywidualnych pojawiło się ostatnio około 9000 młodych z 635 kół ZMW. Pomagali w koszeniu, ustawianiu sнопów, zwózce i omlotach zboża.

Młodzież ze Śmółowa i Prośni w powiecie chodzieskim przepracowała ogółem 181 godzin, ustawiając zboże na polach miejscowych kółek rolniczych. Członkowie 5 kół ZMW w powiecie obornickim, przepracowali 312 godzin. Wyróżniły się kółka ZMW z Rakonowi oraz z Uchorowa. Najwięcej godzin przepracowali członkowie ZMW z Przebudowa przy zwózce i omlotach. Kółko z Mściszewa pomagało przy koszeniu i sprzeczce zboż młodym rolnikom w swojej wsi.

W powiecie krotoszyńskim do akcji żniwnej włączyło się 10 kół ZMW; 150 osób przepracowało 750 godzin, m. in. młodzi z Obrzy Starej zastawili zboże w miejscowej spółdzielni produkcyjnej. Podobnie postąpili członkowie ZMW w Starymgrodzie.

Trzy kółka ZMW w powiecie pleszewskim, a mianowicie z Czarnuszek, Bronowa i Rudy, żniwowały na własnych i pęgeerowskich polach, przeznaczając na ogółem 339 godzin. W powiecie kolskim skoncentrowano się na pomocy starszym rolnikom, którzy z powodu choroby nie mogli sobie dać rady ze żniwami. Tak np. Urszula Welnicka zorganizowała grupę młodzieży z Błonaw, która pomagała w sprzeczce zboża Kazimierzowi Bielawskiemu. Czternastu członków ZMW z Lisie przepracowało 151 godzin przy koszeniu i zwózce zboża u starszego wiekiem rolnika Kazimierza Leśniewskiego. Uznaniem należy się też młodzieży z Lamek w powiecie ostrowskim, która przeznaczyła 300 godzin na pomoc dla ludzi starszych. W pracach żniwnych wyróżnili się szczególnie: Teresa Grzesiak, Krystyna Bluszczyk, Teresa Wojteczak, Antoni Nowacki, Jan Kubiak, Stefan Nowak.

Młodzież z powiatu konińskiego przepracowała aż 15 tys. godzin. Uczestniczyło w pracach żniwnych 4100 członków ZMW. W Wieruszycach pomagano młodemu rolnikowi Pyrzyńskiemu, przewodniczącemu kółka ZMW, przy koszeniu, zwózce i omlotach zboża, umożliwiając mu w ten sposób uczestniczenie w obozie szkoleniowym ZMW w Mierzynie. Na szczególną pochwałę zasłużyli pracownicy MBM Sławsk, członkowie ZMW: Gabriel Szygenda, Jerzy Piskowski, Marian Goła, Józef Jakubowski oraz mechanik Mieczysław Karowski, który pracuje także w nocy, naprawiając maszyny. Niezależnie od bezpośredniej pomocy przy żniwach, kółka



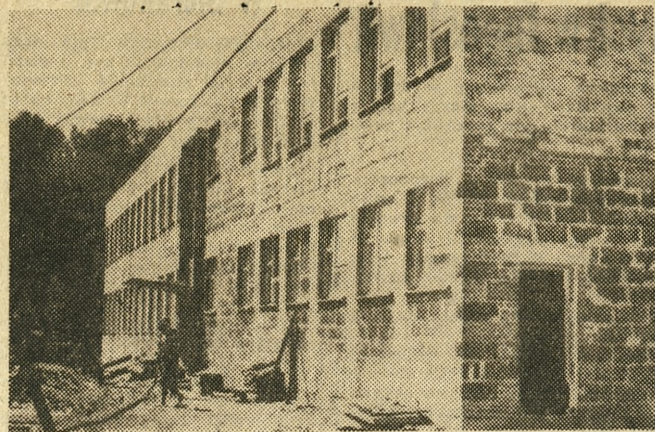
— J. Mańkowski. Reż. — J. Perz. Reż. TV — L. Budziński. Scenografia — J. Kaliszczak. Wykonawcy: aktorzy Państwowego Teatru im. Aleksandra Fredry w Gnieźnie; 21.35 Dziennik. — J. Mańkowski. Reż. — J. Perz. Reż. TV — L. Budziński. Scenografia — J. Kaliszczak. Wykonawcy: aktorzy Państwowego Teatru im. Aleksandra Fredry w Gnieźnie; 21.35 Dziennik.

TELEWIZJA

PIĄTEK: 10—11.30 — „Szklana góra” — film prod. polskiej; 16.15 — Dziennik; 16.30 — „ZSR na budowie” — program z Moskwy; 17.30 — Teleferie: Centralna Baza Odkrywców Niewidzialna Reka; Teleferie radza — film z serii „Thierry Smialek”; 19 — „Nowości ekranu”; 19.20 — Dobranoc; 19.30 — „Poszukiwacze skarbów” — rep. filmowy; 20.25 — Festiwal Teatrów Dramatycznych — Jakub Woźniakowski „Urodziłem się w małej wiosce” — na podstawie pamiętnika „Zyciorys własny robotnika”; Adaptacja TV

Zanim zabrzmi szkolny dzwonek

Nieoptymistycznie o remontach szkół



Sierpień przypomina, że nowy rok szkolny już blisko. W szkołach trwa- ją remonty. W jednych bieżące, związane tylko z kosmetyką budynków, w innych kapitalne, wymagające wymiany podłóg, pieców, instalacji.

Czy szkoły będą gotowe na czas, czy wszędzie odświeżone klasy powitają powracającą po wakacjach młodzież? Jak ta sprawa wygląda w powiecie nowotomyskim? O informację zwracamy się do inspektora szkolnego, Teodora Szofera z Wydziału Oświaty Prezydium PRN w Nowym Tomysku.

Szkola Podstawowa w Borui Kościelnej jeszcze w tym roku przyjmie młodzież w swe mury.

Fot. — H. Kamza

Okazuje się, że kłopoty z remontami są co roku te same; będą musiały być prowadzone jeszcze przez pierwsze miesiące roku szkolnego. Brak wykończenia i brak potrzebnych materiałów budowlanych. Są trudności z uzyskaniem tarcicy, tartaki bowiem nie mogą wystawiać rachunków gromadzkim radom narodowym, lecz jedynie indywidualnym od biorcom. Szkoła w Jastrzęb-

sku pilnie potrzebuje dźwigarów. Dla Miedzichowa natomiast trudno zdobyć ekipę budowlaną. Przedsiębiorstwa z uporem nie chcą podejmować pracy w tej odległej, wyludniającej się wsi.

Nie zawsze planowe przeprowadzenie remontów utrudniają tzw. przyczyny obiektywne. Wina ponoszą również niektórzy kierownicy szkół, którzy nie dość wcześniej rozpoczęli przygotowania. Bo na przykład szkoła w Bukowcu, którą kieruje Teobald Flinger, już jest gotowa na przyjęcie dzieci. Tu wczesną wiosną myślało o zabezpieczeniu materiałów.

Chyba wreszcie w nałchodzącym roku szkolnym Szkoła Podstawowa w Borui Kościelnej przeprowadzi się do nowego budynku. Dotychczas pracowała ona w bardzo trudnych warunkach. 8 klas rozrzuconych było w trzech budynkach. A wieś to duża i szkoła — jeśli chodzi o liczbę dzieci — największa z wiejskich w powiecie. Uczęszcza tu 300 uczniów, uczy — 11 nauczycieli.

Nowy, okazały budynek będzie miał 6 obszernych izb, klasy — pracownię, kuchnię, piękną salę gimnastyczną. Budowa ta, finansowana przez kuratorium, ciągnie się już od końca 1967 roku. Pierwszy termin oddania jej do użytku przesunął się, ponieważ w trakcie budowy trzeba było zmienić dokumentację. Początkowo zaplanowano bowiem stawianie w klasach pieców i zbudowanie pompy na podwórzu. Kierownik szkoły, Józef Błachowiak, człowiek rośnądny i energiczny zaproteściwał: Dlaczego ma być nowoczesna tylko z zewnątrz? Gdzie się dziś buduje nowe szkoły bez centralnego ogrzewania, bez wody, urządzeń sanitarnych? W nowej dokumentacji uwzględniono te poprawki. Będzie więc szkoła piękna i nowoczesna, co się zowie. Nawet z natryskami, bo we wsi nie ma łaźni. Kierownik cieszy się już na myśl o możliwościach rozwinięcia życia sportowego młodzieży. Latem na boisku, zimą w pięknej, dobrze wyposażonej sali. O tym nawet Boruja nie marzyła!

Pod adresem jej mieszkańców nasuwa się jednak uwaga. Państwo zaufowało im szkołę za 7 milionów złotych. Takich szkół potrzeba jeszcze wiele w różnych innych wsiach. Dlaczego zatem tak opornie przebiega tu zbiórka świadczeń na Społeczny Fundusz Budowy Szkół i Internatów? Większość wsi w Wielkopolsce już dawno zrealizowała całoroczne plany, a mieszkańcy Borui w trzecim kwartale nie wpłacili więcej niż 50 procent przypadającej na nich sumy. Czy nie są to symboliczne złotówki wobec otrzymanego cennego daru? (zd)

W kościańskim Ośrodku Postępu Technicznego

Przy Kościańskich Zakładach Budowy i Remontów Urządzeń Chemicznych w Kościanie działa Ośrodek Postępu Technicznego, którym kieruje inż. Zbigniew Korzeniowski. Od kilku już lat prowadzi się tutaj doświadczenia w zakresie produkcji automatów spawalniczych. Działalność doświadczalna finansowana jest ze specjalnego funduszu postępu technicznego, w ramach którego m. in. zatrudnia się tutaj kilku pracowników oraz pokrywa wszystkie nakłady związane z kierunkiem badań. (zi)

Wczoraj Nisiali do nad...

▲... Mieszkańcy baraków położonych na skraju wsi Duszni pow. Szamotuły, dziękując nieznannej jednostce wojskowej za uratowanie w dniu 31 lipca br. godz. 5 rano ich zabudowań od pożaru. Gdyby nie ofiarni żołnierze 19 rodzin pozostałoby bez dachu nad głową.

TV zastrzega prawo zmian.